Nr. 222. Wtorek, 1 Października 1918. Rok 108.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 12 hal., pocztą i na prowincyi 14 hal. — Biura Redakcyi i administracyi ulica Podwale l. 3. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510.

Telefon Administracyi 637.

Prenumerata:

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	40 K	ćwierćrocznie	10·— K	rocznie	36 K	ćwierćrocznie	9·— K
półrocznie	20 K	miesięcznie	3·60 K	półrocznie	18 K	miesięcznie	3·— K

W Niemczech 4 K 10 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 5 K 50 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“. dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 3 K — h., drudzy 1 K. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 12 K.

Ceny ogłoszeń (anonsów) kupieckich, osób prywatnych i t. p.: Wiersz petitowy 7 łamowy lub jego miejsce 30 hal. tabelaryczny i liczbowy 40 hal.

Nadesłane po 1 kor., kronika 1·50 kor., za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia władz rządowych: autonomicznych po 30 hal., tabelaryczne i liczbowe po 40 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne i statutowe Towarzystw asekuracyjnych ubezpieczeniowych i t. p. po 60 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej“ Lwów Podwale l. 3, ogłoszenia kupieckie i osób prywatnych także biuro dzienników H. Buchstaba Lwów, ul Karola Ludwika l. 21.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 września b. r. najmiłościwiej nadać nadzwyczajnemu profesorowi etnologii i antropologii w Uniwersytecie we Lwowie dr. Janowi Czekanowskiemu tytuł i charakter zwyczajnego profesora Uniwersytetu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej nadać wojskowy krzyż zasługi trzeciej klasy z dekoracyą wojenną i mieczami, w uznaniu mężnego zachowania się wobec nieprzyjaciela, rezerwowemu podporucznikowi 77 pułku piechoty Adamowi Zarębie.

Wykaz

panujących w Galicyi epizoocyj za czas od 22 do 28 września 1918 — zamieszczony jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 30 września 1918.

Abolicya procesu w Marmarosz Sziget.

Z Marmarosz Sziget donoszą 28 b. m.: Wiadomość o zarządzonem przez Najj. Pana zastanowieniu postępowania karnego procesu przeciw oskarżonym Legionistom polskim wywarła na nich, jak się dowiadujemy z tutejszych kół polskich, wogóle jak najgłębsze wrażenie.

O wypadkach, które poprzedziły zastanowienie w drodze łaski postępowania karnego dowiadujemy się, że Monarcha już przed tygodniem, dnia 21 b. m. polecił majorowi-audytorowi i docentowi Schragerowi, urzędującemu w Najwyższej kancelaryi wojskowej, aby w Marmarosz-Sziget poinformował się o toku i stanie procesu. Major audytor dr. Schrager wykonał natychmiast polecenie Monarchy.

Najj. Pan postanowił następnie wydać akt łaski i skorzystał z pobytu Swego w Wiedniu, aby osobiście zawiadomić P. Ministra dla Galicyi dr. Gałeckiego, członka Izby panów dr. Bilińskiego, posłów radcę Dworu dr. Germana i Prezesa Koła Polskiego dr. Tertila, iż zarządził zastanowienie procesu przeciw Legionistom polskim w Marmarosz Sziget.

Zarządzenie to brzmi jak następuje: Jego Cesarsko i Królewska Apostolska Mość w uznaniu zasług, które zdobył sobie podczas wojny z losem Austryi złączony naród polski i w stałem zaufaniu do jego niezachwianej wierności do Cesarza i Państwa, raczył najłaskawiej zarządzić, aby zastanowiono toczące się przed sądem polowym w Marmarosz-Sziget postępowanie karne przeciwko poszczególnym członkom dawnego Legionu polskiego.

Werkmann, kapitan.

*

Prezydyum Koła Polskiego wystosowało do majora Zagórskiego i kapitana Goreckiego następującą depeszę: „Z racyi abolicyi Cesarskiej przesyła zebrane dziś na obrady Prezydyum Koła Polskiego Panom i ich kolegom braterskie pozdrowienie i najserdeczniejsze życzenia na najbliższą — da Bóg — szczęśliwą przyszłość“.

*

Towarzystwo dziennikarzy polskich wysłało następujący telegram do Marmarosz Sziget:

„Major Zagórski, kapitan Gorecki, ks. kapelan Panaś, Marmarosz Sziget: Przejęci radością z powodu wrócenia społeczeństwu polskiemu bohaterskich oficerów i żołnierzy żelaznej brygady, ślemy im wyrazy czci i sympatyi z gorącemi życzeniami, aby tak samo jak w dwuletnich bojach bronili idei wolności narodu i honoru polskiego żołnierza, mogli z powodzeniem przez długie lata pracować w niepodległej, zjednoczonej Ojczyźnie dla jej szczęścia i potęgi.

Wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich we Lwowie“.

Wewnętrzne sprawy Monarchii.

W sobotę o godzinie 6 wieczorem zjawiło się u P. Prezydenta Ministrów br. Hussarka Prezydyum Koła Polskiego, złożone z Prezesa dr. Tertila i wiceprezesów: Baworowskiego i Zieleniewskiego na konferencyę w której wziął także udział P. Minister dr. Gałecki, P. Minister dr. Madeyski i P. Namiestnik Galicyi hr. Huyn.

Przedmiotem obrad były znane postulaty Koła Polskiego i rezolucya powzięta na posiedzeniach w Krakowie przez obie komisye gospodarcze Koła Polskiego.

Dalszy ciąg obrad Prezydyum Koła z P. Ministrem Gałeckim jako reprezentantem Rządu i P. Namiestnikiem hr. Huynem odbył się wczoraj.

*

Komisya finansowa odbyła w sobotę posiedzenie. Na porządku dziennym była dyskusya nad projektem rządowym o wynagrodzeniach szkód wojennych.

P. Minister obrony krajowej generał Csapp złożył imieniem Rządu oświadczenie i uzasadniał stanowisko Rządu w tej kwestyi.

Referent dr. Loewenstein przyjął oświadczenie Rządu do wiadomości i zaproponował wybór subkomitetu, któremu przekazanoby do zbadania projekt rządowy.

Propozycyę tę przyjęto i dokonano wyboru subkomitetu, do którego weszli między innymi dr. Loewenstein i dr. Kość Lewicki.

*

Koresp. Austria donosi, że zamierzone jest zwołanie komisyi wojskowej Delegacyi na poniedziałek, 14 października. Termin zwołania plenum Delegacyi nie jest jeszcze ustalony.

Na półwyspie Bałkańskim.

Jak dotąd, sytuacya na froncie macedońskim nie uległa zmianie, wiadomości, nadchodzące z półwyspu Bałkańskiego, są wogóle bałamutne, jedno tylko nie ulega już wątpliwości, że Bułgarya istotnie prosiła o zawieszenie kroków wojennych i rozpoczęcie rokowań pokojowych.

Obecny stan sprawy ilustrują informacye, otrzymane w ciągu niedzieli i ubiegłej nocy.

Powtarzamy je poniżej.

Położenie militarne na Bałkanie.

N. Fr. Presse na podstawie informacyi ze strony miarodajnej ogłasza wiadomości o położeniu militarnem na Bałkanach. Według tych wiadomości, położenie armii bułgarskiej nie wiele się zmieniło. Oddziały bułgarskie odparte na zachód, pozostają w kontakcie z naszemi siłami w Albanii, ale nie pozostają dalej pod kierownictwem bułgarskiego dowództwa wojennego.

Z naszej strony poczyniono wszelkie zarządzenia, aby dalsze oddziały jak najlepiej dostały się na miejsce. Usiłujemy dać armii bułgarskiej wszelkie możliwe poparcie.

Wojska koalicyi napotkają przy dalszym nowym marszu wielkie trudności już choćby z powodu bardzo złych stosunków komunikacyjnych, tak, że będzie dość czasu na to, aby wczas jeszcze zebrać posiłki. Istnieje zupełna pewność, iż uda się stworzyć nowy front, który przyjdzie do skutku przez pomoc materyalną i militarną, daną sprzymierzeńcowi przez Monarchię.

Wśród wszelkich okoliczności będzie osiągnięty cel dążący do utrzymania połączenia ze Wschodem, do okazania Turcyi wszelkich możliwych ustępstw i pomocy.

---

55)

Tadeusz Konczyński.

Blaski miłości.

Powieść.

X.

(Ciąg dalszy)

— Dobrze, — zawołała Halszka — ale w takim razie nie będziemy się znali.

— Nie będziemy.

— Nie będzie mnie pan poznawał na ulicy! Ja tego żądam!

Wargi drżały mu ze śmiechu.

— Nie tylko to! Postaram się nawet zapomnać z panią po raz pierwszy w mem życiu!

Nie spostrzegła się.

— Zabraniam — oświadczyła surowo.

Był przekorny do ostateczności.

— Jak się da, to posłucham.

Nie miał już sił do dalszego sprzeciwiania się. Pokonywał ją żartobliwością.

— Pan chce koniecznie do łez mnie doprowadzić? — zapytała z żalem głębokim.

Przeląkł się, że przeciągnął strunę.

— Panno Halszko — błagał ją — ja tylko tak, ja żartuję — —

Spojrzała na niego serdecznie, wyrozumiale przez łzy, które jak brylanty błyszczały na jej powłoczystych rzęsach.

— Jakie z pana duże dziecko — powiedziała z wdziękiem czarującym.

— Prawda! — śmiał się wzruszony — aż miło na mnie spojrzeć.

— Duże, bardzo duże dziecko!

— Urosłem, chociaż jem mało.

Zaśmiała się głośno. Łzy żalu przerodziły się w mgnieniu oka w łzy radości.

— Pan koniecznie chce mnie rozśmieszyć — żaliła się jak ptak bezbronny — tak bardzo panu na tem zależy?

Z pół uśmiechem, z pół sarkazmem odpowiedział:

— Każdy ratuje się panno Halszko, jak umie. Ja potrząsam dzwonkami.

— I to pana ratuje? — rzuciła pytanie ze smutkiem — szczęśliwy!

Nie chciał, by go źle zrozumiała.

— Panno Halszko — zaklinał ją gorąco — pani przecież widzi, że ja dławię się własnymi konceptami — ja dla pani — —

Głos uwiązł mu w gardle ze wzruszenia, które objęło całe jego jestestwo.

Zasłoniła oczy dłońmi.

— Niech pan nie mówi już nic — szepnęła z przejęciem.

Stanął tuż obok niej. Wzrokiem, jak ramionami niewidzialnemi, obejmował jej drogą głowę.

— Tak, po co słowa? — przemówił tym samym tonem, jak ona — wystarczy...

— Ja proszę — błagała ledwie dosłyszalnym głosem.

Westchnienie ciche wybiegło z jego piersi.

Położyła palec na ustach, oczami zaklinając go, aby nie nie mówił.

— Już nic — drgnęły jego wargi.

Prośba jej zamknęła mu usta. Nie wypowiedział tego, co krzyczało w nim całą potęgą uczucia.

Ona zaś uśmiechając się, podała mu po chwili rękę —

— Tak, panie Stefanie — rzekła — trzeba się pożegnać. Musimy się unikać wzajemnie. Trzeba to zrobić dla ludzi. Przyjaźń także drogo kosztuje...

Łzy napływające do gardła, zdławiły jej dalsze słowa. Bała się, że wybuchnie głośnym płaczem.

— Jak pani każe — odparł, z trudem panując nad swojem wzruszeniem. — Dziękuję za wszystko, co pani dla mnie zrobiła.

Całował jej ręce długo, gorąco.

Odeszła zwolna do drzwi ogrodowych.

Kiedy nakoniec zebrał myśli, przypomniał sobie jej nakaz.

— Czy mam zabrać te kwiaty? — zapytał z żalem, wskazując bukiet, który ofiarował jej rano.

Nie usłyszał żadnej odpowiedzi.

— Ha, trudno.

Wyjął z wazonu kwiaty, otarł je z wody chusteczką, chwilę wahał się, czy iść, czy zostać, wreszcie z lekkim uśmiechem począł skubać płatki różane i rzucać je na ziemię. Głos wewnętrzny mówił mu, że to najlepsza droga do jej serca.

Obróciła się żywo.

— Co pan robi? — spytała ostro.

— Skubię róże — brzmiała odpowiedź.

— Kto panu pozwolił?

— Kazała je pani zabrać.

Posła'a mu spojrzenie rozgniewanej królowej.

— Kazałam zabrać — rzekła, idąc szybko do niego — ale nie skubać. Pan ma serce! Dać! Włożę je do wody.

Zabrała pęk stubarwny i włożyła go pieczołowicie do wazonu.

— Dziękuję, nie uwierzy pani — —

Zmarszczyła brwi. To przecież była potworna zarozumiałość z jego strony sądzić, że to dla niego uczyniła.

— Także coś! — powiedziała wyniośle — tylko dlatego to robię, że to kwiaty. Żegnam.

Skłonił się i podszedł do drzwi. Na progu obrócił się jeszcze raz.

— Mam małą prośbę — odezwał się z wielką skruchą.

— Jaką? słucham!

Na ustach jej zadrżał uśmiech.

— Niech pani tym różom zmienia często wodę. Ja o to bardzo proszę.

Rumieniec lekki, jak zorza, rozpalił jej twarz.

— Jak to dobrze — odpowiedziała mu głosem pełnym wyrozumiałości, w którym grały tony łaski i radości — że pan wrócił. Byłabym zapomniała.... o wodzie....

Po chwili dodała:

— Ale pan stał się bardzo tkliwy....

Oczy jego promieniały weselem.

— To przez te bzy — mówił — i przez tę wiosnę — —

— Domyśliłam się — dziękuję — — Skinęła mu głową na pożegnanie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Komunikaty.

Bułgarski: Na zachód od Wardaru oddziały bułgarskie posuwają się wedle planu, nieznacznie przez nieprzyjaciela niepokojone. Między Wardarem a Strumą walki straży tylnych ze zmiennem szczęściem. W dolinie Strumy potyczki patroli, w ciągu których wzięto do niewoli żołnierzy greckich.

Grecki z 26 b. m.: Wojska greckie, postępujące razem z wojskami angielskiemi, dotarły do grzbietu Veles i zawładnęły drogami, które wiodą do obszaru położonego na północ od jeziora Dojran.

Serbskie z dnia 27 b. m.: Wojska serbskie zajęły bardzo ważny punkt Elikame i wkroczyły do Istip. Konnica serbska wtargnęła do Koczany i wzięła do niewoli Bułgarów i Niemców. Od początku ofenzywy konnica serbska posunęła się o 120 kilometrów.

Serbowie dotarli 26 b. m. do Radovisty i posunęli się dość daleko pod Koczanę. Tego samego dnia wtargnęli oni do Veles przyczem wzięli do niewoli te wojska, które broniły twierdzy. Znajdują się oni w marszu na Üsküb. Wzięto do niewoli olbrzymią ilość jeńców, przeważnie Niemców, oraz zdobyto olbrzymią ilość materyału wojennego.

Francuski z dnia 27 b. m.: Armie sojuszników posuwają się bez przerwy ku północy i zupełnie oczyściły linię kolejową Wardar i linię kolejową Monastyr-Prilep-Graokie. Śmiały atak ku wschodowi wojsk angielskich zakończył się zajęciem Strumicy.

Konnica serbska, która wymaszerowała z Istip, zajęła miasto Koczanę. Wojska serbskie dotarły do Kolincy.

Na północ od Istip atakujemy miasto Veles, bronione przez batalion strzelców niemieckich i zdezorganizowane wojsko bułgarskie. Wojska sojusznicze w Prilep wyparły lewe skrzydło 11 batalionu armii niemieckiej w okolicy górnej na zachód od Urzeczewa. Wojska włoskie stoją też w pobliżu tego miasta.

Angielski z 27 b. m.: Wojska angielskie wkroczyły wczoraj wieczorem do Strumicy, wojska angielsko-greckie zdobyły górę Balasica.

Stan rzeczy w Bułgaryi.

Z Sofii telegrafują: Pociąg, którym dezerterzy jechali do Sofii, zatrzymano koło Kniażewa. Dezerterów rozbrojono.

Ag. tel. bułgarska donosi: W przeciwieństwie do depeszy iskrowej niemieckiej z Nauen, twierdzącej, że prezydent gabinetu Malinow zgłoszony krok przedsięwziął na własną rękę, oświadczamy upoważnieni do tego ze strony miarodajnej w sposób formalny, że prezydent gabinetu decyzyę swoją o propozycyi pokojowej powziął w porozumieniu z najwyższymi czynnikami w kraju.

Na propozycyę Rady ministrów król podpisał rozporządzenie, mocą którego zostali ułaskawieni: przywódca partyi włościańskiej Stamboliński, przywódca Stambułowców b. minister Gennadiew, jako też wszyscy ich przyjaciele partyjni, którzy po rozpoczęciu wojny przez Bułgaryę wtrąceni zostali do więzienia. Ułaskawieni odzyskują swe prawa obywatelskie i polityczne, a nadto prawo dalszego wykonywania mandatów poselskich.

Echa propozycyi pokojowej.

Biuro Reutera donosi z Paryża: Główno-dowodzący wojskami sprzymierzonemi w Macedonii zawiadomił rząd francuski, że parlamentarz bułgarski prosił o 48 godzinne zawieszenie broni, aby umożliwić przybycie dwóch wysłanników rządu bułgarskiego, którzy chcą rokować nad warunkami co do zawieszenia broni, ewentualnie nad sprawą zawarcia pokoju.

Generał Franchet d'Esperey odpowiedział, że nie może zezwolić na zawieszenie broni, ani na zaniechanie walki, gdyż byłoby to przerwaniem znajdujących się w toku operacyj, ale jest gotów przyjąć wysłanników rządu bułgarskiego, którzy zaopatrzeni w legitymacye i pełnomocnictwa w towarzystwie oficerów-parlamentarzy mają przybyć do linij angielskich.

Dalsze komunikaty *Biura Reutera* informują w tej sprawie: Formalna odpowiedź dana zostanie Bułgaryi po odbytych naradach sojuszników. Tymczasem zawiadomiono Bułgaryę o ogólnych liniach polityki i przyjąć należy, że rząd w Sofii czekać będzie obecnie na formalną odpowiedź sojuszników. W międzyczasie będą w dalszym ciągu prowadzone operacye wojskowe sojuszników.

Ostatni z daty 28 b. m. donosi:

Odpowiedź angielska na prośbę bułgarską o zawieszenie broni pokrywa się z odpowiedzią udzieloną już przez naczelnego komendanta wojsk sojuszników. Odpowiedź wskazuje, że operacye wojskowe nie mogą być wstrzymane.

Równocześnie zaś na propozycyę przysłania uwierzytelnionych formalnie przedstawicieli celem konferowania z sojusznikami w sprawie zawarcia pokoju, oświadczono rządowi w Sofii stanowczo, że taki pokój zawierać ma w sobie naturalnie zupełne zerwanie Bułgaryi z Turcyą oraz z Niemcami i Austro-Węgrami.

Rządy sojuszników żądają naturalnie wszelkich gwarancyj, które uważają za stosowne celem zabezpieczenia operycyj wojskowych i przeszkodzenia wysłaniu wojsk niemieckich do Bułgaryi.

Przy rozważaniu propozycyj bułgarskich, nie można pominąć bez wzmianki, że sojusznicy nie zamierzają dokonać już teraz ostatecznego uregulowania spraw na Bałkanie, gdyż rozważenie tej kwestyi z natury rzeczy musi być zastrzeżone konferencyi pokojowej.

Idzie o to, aby zawrzeć taką umowę wojskową, na podstawie której wykluczone byłoby wszelkie dalsze niebezpieczeństwo ze strony Bułgaryi dla wojskowych operacyj sojuszników na Bałkanie. To mieściłoby w sobie demobilizacyę armii bułgarskiej, albo użycie jej na innem miejscu przeciw teraźniejszym sprzymierzeńcom Bułgaryi.

Nie mogą być i nie będą przedsięwzięte żadne kroki dotyczące spraw terytoryalnych, lecz głównym punktem wszelkiej tymczasowej ugody jest opuszczenie przez Bułgarów wszystkich obszarów, które położone są poza właściwą Bułgaryą, a które zostały po wybuchu wojny obsadzone przez armię bułgarską.

Jeżeli powyższe warunki, które zostały przesłane do Sofii w drodze telegraficznej, wydają się rządowi Malinowa jako nie nadające się do przyjęcia, rządy sojusznicze nie widzą dla siebie możliwości zaproponowania innych warunków i pozostawiają Bułgaryi, aby wynalazła sobie kogoś innego, któryby był gotów do ich przyjęcia.

Köln. Ztg. donosi z Berlina: Dotychczas jeszcze nie stwierdzono czy *ententa* rzeczywiście odrzuciła — jak doniosło *Biuro Reutera* — prośbę Malinowa o zawieszenie broni i czy pośrednicy bułgarscy zeszli się już z nieprzyjacielem. Pewną jest jednak rzeczą, że król Ferdynand nie waha się pod względem dotrzymania wiary swym sprzymierzeńcom, jak również, że silna armia niemiecka przygotowuje się do energicznego wkroczenia, aby pomódz zagrożonemu sprzymierzeńcowi. Zresztą położenie, wedle doniesień nadeszłych do dziś t. j. 28 b. m. wieczorem, nie uległo zmianie.

Sytuacya wojenna.

Front bałkański stanowił przed rozpoczęciem ofenzywy przez ententę linię złożoną z dwu łuków przeciwległych, łagodnie wygiętych (wschodni na południe, zachodni na północ), na przestrzeni od ujścia Vojusy do zatoki Seres. Najdalej na południe sięgała linia ta w przestworzu Bejratu w Albanii w miejscu przecięcia z rzeką Osum, najdalej zaś na północ w północno-zachodniej stronie od jeziora Doiran, a na wschód od Prilepu, w miejscu przecięcia z dopływem Wardaru, rzeką Cerną w górnym jej biegu. Na wschód od południowej części Wardaru linia frontu przebiegała równolegle z granicą Bułgaryi.

Obecnie po przerwaniu frontu niemiecko-bułgarskiego w łuku Cerny i pod trwającym dotąd dalszym naciskiem nieprzyjaciela linia bojowa oparła się od wschodu o rzekę Strumę, ku północy dotarła lub dociera do Küstendilu (już na ziemi bułgarskiej), końcowego punktu kolei łączącej go z Sofią, zląd zaś opada linią krzywą pod ostrym kątem poprzez Koczanę, Istip, Negotin w przestworze Monastyru.

Jestto więc znowu formacya klinowa, a klin ten godzi ostrzem wprost w serce Bułgaryi, Sofię. Równocześnie jednak przebija w operacyach nieprzyjacielskich dążność do odchylenia zachodniego boku klina ku północy, o czem świadczy marsz na Üsküb. Jeśliby nieprzyjacielowi udało się dokonać tego manewru, a równocześnie podobny ruch wykonałoby skrzydło wschodnie, zniknąłby układ klinowy frontu, zawsze ryzykowny, a powstałyby dwa rozwarte kleszcze, w środku których znalazłaby się Bułgarya.

Na froncie zachodnim ofenzywa aliantów poczyniła dalsze postępy. Obecnie główny nacisk wywiera Foch na skrzydło północne i na centrum frontu niemieckiego. Także odcinek daleko na północ wysunięty, poniżej wybrzeża, pod Dixmuiden, stanął nagle w ogniu, a walka sięgnęła dalej na południe aż poza przestworze Ypres aż do Wulverghem na przestrzeni około 40 klm. Od wybrzeża prowadzi do Dixmuiden linia kolejowa, przebiegająca przez Nieuport, długości nie więcej niż 20 klm. Poza Dixmuiden ku północy nie przesunął się jeszcze strumień rozpalonej lawy, z tem większą gwałtownością rozlał się na południe od tego węgłowego punktu pozycyj niemieckich.

Nieprzyjaciel wdarł się tutaj głęboką wyrwą, miejscami poza front, jaki zajmowali Niemcy przed swą ofenzywą wiosenną.

Clerckem leży w oddaleniu 6 klm. na południowy-wschód od Dixmuiden. W tem samem mniej więcej oddaleniu i w tym samym kierunku dalej znajdujemy Houthulst, a jeszcze dalej West-Roosebeke, punkt węzłowy dróg w tej okolicy. Passchendaele pociągnęła linię frontu ku zachodowi. Ztąd poczynając, przegina się ona znowu ku wschodowi do Becelaere, poczem jednak powraca na zachód do Zandvorde. Na południe od Passchendaele walki toczyły się na terenie przeważnie lesistym, prowadzone więc były zapewne z nadzwyczajną zaciętością.

Ponadto posunął się nieprzyjaciel znowu naprzód pod Cambrai, między Ailettą i Aisną i w Argonach.

Podane poniżej biuletyny uzupełniają obraz obecnej sytuacyi.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 28 września. Urzędowo ogłaszają dnia 28 września:

(*Z włoskiego teatru wojny*).

Na froncie włoskim nie było godnych wzmianki czynności bojowych. Na froncie

---

144)

CHARLES MÉROUVEL.

HRABINA HELENA.

CZĘŚĆ DRUGA.

XXXV.

(Ciąg dalszy).

Mało było nadziei ocalenia barona. Doktor zastosował środki odpowiednie i ranny otworzył oczy.

— Przenieście mnie do mego domu — wyszeptał.

Życzeniu temu uczyniono zadość i z największą ostrożnością przewieziono go do zamku. Zdawało się chwilami, że skona.

Doktor, przerażony swą odpowiedzialnością ze względu na córkę nieprzytomną, w straszliwej gorączce i na ojca konającego, posłał do Paryża po jednego z najsłynniejszych chirurgów, który dopiero wieczorem przybył do Varenne. Od razu domyślił się tajemnicy.

— Jakto się stało? spytał margrabiego de Parsay?

Krystyan okazał mu bilet barona, znaleziony w jego kieszeni, a świadczący, że sam sobie życie odbiera.

Chirurg kręcił głową i wskazując na kierunek rany, którą baron odniósł, odparł:

— Wszystko jest możliwe na świecie, ale taka rana nie mogła być własną zadana ręką.

— Czy jest wszakże nadzieja ocalenia? spytał margrabia.

— Jest zawsze nadzieja, skoro tli iskierka życia, ale stan jest groźny... bardzo groźny. Jeśli baron do jutra wytrzyma, może zdołamy go ocalić...

O tej samej porze wielka, piękna karoca stała przed gankiem zamku Roissy. Wsiadła do niej Helena z Gabryelą i Zuzanną, a także p. Besnou z olbrzymią teką papierów.

Helena żegnała się z mężem.

— Ale jutro z pewnością połączysz się z nami? mówiła.

— Niechybnie jutro — zapewnił i zwracając się do pisarza sądowego dodał:

— Za dni kilka będziesz pan mógł działać, jak się panu podoba, na podstawie dokumentów, jakie zgromadziłem...

— Mam nadzieję, że złoczyńcy dostaną się w ręce sprawiedliwości, odparł pan Besnou, mając na myśli Łazarza Pidoux i Guillarda.

Jan de Marcilles odpowiedział wymijająco;

— To już rzecz Cezarego. Zresztą możnaby się bez nich obejść. Nieprawdaż?

— Oczywiście, że można. I wskazując na swą tekę dorzucił:

— Mam tu wszystko, czego potrzeba.

Pożegnano się wreszcie. Przybywszy na dworzec do Melun wszyscy wysiedli a powóz powrócił do Roissy.

Hrabina udała się dalej w podróż koleją żelazną, rozstawszy się w drodze z panem Besnou, który jej rzekł na pożegnanie:

— Hrabiemu Janowi brakuje jeszcze powrotu do ojczyzny, niech pani będzie spokojna — odzyska on ojczyznę wraz z czcią sobie należną.

XXXVI.

Dwaj więźniowie, zamknięci w Roissy, Łazarz Pidoux i Fulgenty Guillard mogli swobodnie rozmyślać nad swoim losem.

Ale nawet bogata wyobraźnia Badeńczyka nie mogła nic wymyśleć, aby się wydostać z obecnej sytuacyi.

Groźby obu braci, lekceważone zrazu, coraz go bardziej poczynały dręczyć.

Wszak hrabia Jan powiedział mu wyraźnie:

— Nie wyjdziesz ztąd. Jesteś skazany i wyrok tutaj wykonany będzie, w Roissy.

Oznaczył nawet godzinę.

— Jutro o tej porze — rzekł wczoraj patrząc na zegarek — wszystko będzie skończone.

Straub wszelkiemi siłami starał się samego siebie przekonać, że to były płonne pogróżki; porywała go chwilami trwoga, chociaż usiłował okazać się spokojnym, nie tak, jak Pidoux, który był całkowicie zgnębiony.

Straub rozważał sytuacyę dokładnie.

Uwięziony był wprawdzie, lecz trzymać go tak wiekuiście nie było podobna. Nie można też było nawet pomyśleć o wymknięciu się z tego więzienia, urządzonego zresztą z prawdziwym zbytkiem.

Łóżka były wyborne, obicia z kosztownych materyj, stół zastawiony najbardziej wyszukanymi przysmakami; wina doskonałe, hiszpańskie, cukry i owoce.

Widocznie nie myślano ich zamorzyć głodem. Więc w jakiż sposób zamierzono wykonać wyrok na nich wydany?... Po tysiąc razy Straub zadawał sobie to pytanie i nie umiał na nie znaleźć odpowiedzi.

Nareszcie po dniu spędzonym w śmiertelnym niepokoju, Straub niemal z radością posłyszał około godziny dziewiątej wieczorem zgrzyt klucza w zamku. Drzwi się otwarły i na progu stanął Cezary de Marcilles.

Wszedł do wnętrza, wziął krzesło i usiadł. Guillard usiadł także.

Wicehrabia miał twarz chmurną. Straub wywnioskował z tego, że bracia Marcilles, nie mogąc się zdecydować na taki czyn, którego nawet wobec nieprzyjaciela, musiał być uważany za zbrodnię, byli zakłopotani, co dalej począć.

Aroganckim tonem zapytał:

— Więc kiedyż panowie zdecydujecie się wypuścić nas na wolność?

Wicehrabia nie dał żadnej odpowiedzi. Straub przeto mówił dalej:

— Czyn, którego się panowie na nas dopuścili, nazywa się bezprawnem pozbawieniem swobody i z tego zdacie sprawę przed sądem.

I na to nie było odpowiedzi.

— Popełniono także kradzież — ciągnął dalej Straub, co do której musielibyście się panowie także wytłumaczyć.

— Jakąż to kradzież? spytał margrabia.

— Skradziono mi walizkę...

— Czy zawierała kosztowności?

— Ogromne.

— O tem nie wiedziałem. Walizka ta będzie panu zwrócona.

Zadzwonił i wchodzącemu lokajowi rozkazał:

— Przynieś tu pakunki p. Guillarda.

Badeńczyk doznał wewnętrznej radości, począł się uśmiechać. Uprzejmość wicehrabiego zdawała się zapowiadać zmianę postępowania.

— Widzę — rzekł — że zaczyna pan być rozsądnym.

Wicehrabia rzucił mu w odpowiedzi lodowate spojrzenie.

W tejże chwili służący przyniósł walizkę Strauba.

— Proszę sprawdzić — rzekł wicehrabia uprzejmie.

Straub z widocznem zadowoleniem stwierdził, że kosztowności jego i pieniądze były nienaruszone.

— Nic nie brakuje? — spytał wicehrabia.

— Jest wszystko.

— Przyznajesz to pan?

— Najzupełniej.

— My nie jesteśmy złodziejami — mówił dalej spokojnie Cezary de Marcilles. — Ale oto czas ulata, a ja mam jeszcze do spełnienia pewną misyę wobec pana....

— Jakąż to misyę? — ironicznie spytał Straub.

— Bardzo delikatną....

— Czy być może?

— I przyznaję, że mi ona cięży....

— O cóż idzie?

— Idzie o to, że jeśli pan ma poczynić jakie rozporządzenia, to już czas na to....

— Jakie rozporządzenia?

— No na przykład — testamentowe....

Pidoux, który, leżąc na kanapie, nie ruszał się dotychczas z miejsca, skoczył na równe nogi.

— Co takiego? — krzyknął.

(Ciąg dalszy nastąpi).

albańskim wojska nasze na zachód od jeziora Ochryda na odcinku obronnym przejętym od Bułgarów odparły ataki nieprzyjacielskie.

Szef sztabu generalnego.

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 28 września. *Biuro Wolffa* **ogłasza:** Wielka kwatera główna dnia 28 września.

(Z zachodniego teatru wojny).

Anglicy nacierają w kierunku ku Cambrai i na południe od tego miasta. Francuzi atakują w Szampanii, Amerykanie zaś dokonywują w dalszym ciągu swoich ataków na wschód od Argonów. Wielkie operacye atakowe nieprzyjaciela wyprzedziły częściowe natarcia i ataki między Ypres a Scarpą jak również między Ailettą a Aisną.

Grupa wojsk bawarskiego Następcy tronu, księcia Ruprechta i generała pułkownika Boehna: Odparliśmy nieprzyjaciela, który na wielu miejscach między Ypres a Scarpą atakował nasze linie. Po obu stronach dróg i między drogami prowadzącemi między Arras i Geranne do Cambrai ruszyło po gwałtownej walce ogniowej 16 dywizyj angielskich i kanadyjskich do szturmu. Po obu stronach Marquion, między Ribecourt a Villers i Guislain pierwsze natarcia nieprzyjaciela załamały się przed naszemi liniami. Pod Inchy eu Artois natarł nieprzyjaciel na Bouilon, pod Havrincourt na Flespiuires. Udało mu się w ciągu bitwy rozszerzyć te miejsce wtargnięcia i odeprzeć nas na północ od gościńca Arras-Cambrai aż do linii Oisy-Le Verger-Hayrecourt. Na południe od gościńca wieczorem po zmiennych walkach i po pomyślnych kontratakach utrzymaliśmy linię Bourlon-las Ribecourt. Przed naszemi stanowiskami między Ribecourt a Villers Guislain załamały się wszystkie ataki nieprzyjaciela. Między Epehy a Bellicourt odparliśmy silne ataki dywizyj angielskich i amerykańskich. Po ukończeniu walk nieprzyjaciel został wszędzie odrzucony do miejsc z których wyszedł pod Lampire i poza tą miejscowość.

Front wojsk niem. Następcy Tronu i gen. Gallwitza. Między Ailettą a Aisną odparliśmy częściowe ataki nieprzyjaciela na wschód od Vauxaillon i na zachód od Jouy. W Szampanii prowadzili swoje silne ataki dalej Francuzi, na wschód zaś od Argonów Amerykanie wprowadzając do boju nowe dywizye. Francuzi pomimo kilkakrotnie powtarzanych ataków między Suippes a Aisną zdołali zdobyć bardzo mało terenu. Wieczorem toczyliśmy walkę na linii Auberive-Suippes, na południe od Somme-Py, Gralreuil, Bonconville i lasu Cerny. Ataki Amerykanów na wschód od Argonów zatrzymały się na południe od linii Apremont-Cierges. Opróżniliśmy Montfaucon, gdyż groziło mu otoczenie. Ataki, które szły przez Montfaucon i na wschód od tej miejscowości załamały się przed nowemi liniami. Francuzi i Amerykanie ponieśli również wczoraj ciężkie straty.

Wczoraj zestrzeliliśmy 33 samoloty nieprzyjacielskie. Podporucznik Rumey odniósł 46 zwycięstwo, por. Loeizer 44, podporucznik Baeumer 35 zwycięstwo.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 29 września. Urzędowo ogłaszają dnia 29 września:

(Z włoskiego teatru wojny).

Na froncie włoskim nie było żadnych szczególnych wydarzeń.

(Z albańskiego teatru wojny).

Na wybrzeżu albańskim i pod Berat nie udały się włoskie ataki.

Szef sztabu generalnego.

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 29 września. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 29 września:

(Z zachodniego teatru wojny).

Anglik rozszerzył swoje ataki w połączeniu z Belgami we Flandryi i prowadził je w dalszym ciągu przeciw Cambrai.

Francuzi i Amerykanie atakowali ponownie w Szampanii jakoteż między Argonami a Mozą.

Front wojsk księcia Ruprechta: Od wybrzeża aż na południe od Lys w czasie nocy gwałtowna walka ogniowa, która się w godzinach porannych wzmogła między Dixmuiden a Wulverghem do najsilniejszego ognia huraganowego.

Anglicy i Belgowie zaatakowali na froncie na południe od Dixmuiden aż do Wulverghem. Udało się nieprzyjacielowi wziąć nasze stanowiska lejowe a częściowo wtargnąć do linii naszej artyleryi. Atak nieprzyjacielski w południe zatrzymał się na linii: nasyp kolejowy na południe od Dixmuiden-Clerkem-Houthoulst-Westroosebeke-Passchendaele-Becelaere-Zandvord-Hollebeke.

Ataki skierowane pod wieczór na tę linię, zostały odparte przy pomocy rezerw, które stanęły na polu walki. Wzgórza Wytschaete utrzymano przeciw licznym atakom nieprzyjaciela.

Na zachód od Cambrai cofnęliśmy nasz front z powodu utraty stanowiska nad kanałem w walkach dnia 27 b. m. po obu stronach Marcoing z otwartego pola do tylnego stanowiska na linii Arleux-Obigny na zachód od Cambrai i poza kanałem na południowy zachód od Cambrai-Marcoing włącznie poprzez Gonnelieu do starej linii pod Villers-Huislaim.

Ruchy przeprowadzono w czasie nocy bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela.

Nieprzyjaciel na drugi dzień rano jeszcze przez długi czas skierował swój ogień przeciw opuszczonej przez nas przestrzeni. W godzinach popołudniowych począł ostro postępować za nami, zaatakował na północny zachód i na zachód od Cambrai przy użyciu wielkich sił. Został odparty. Tak samo nie udały się ataki skierowane pod wieczór przeciwko liniom na południe od Marcoing.

Grupa wojsk niemieckiego Następcy Tronu: Między Ailetta a Aisną cofnęliśmy nasze linie bez współdziałania nieprzyjaciela poza Oise, Aisne — kanał między Anizy le Chateau nad Ailettą i Bourg nad Aisną. Ruch ten od wielu dni przygotowywany odbył się planowo i bez przeszkody ze strony nieprzyjaciela. Pomyślne walki na polu przed pozycyami na zachód od Suippes. Między Suippes a Aisną jakoteż między Argonami a Mozą prowadził nieprzyjaciel w dalszym ciągu swoje ataki. Były one wczoraj szczególnie ciężkie dla nieprzyjaciela i nadzwyczajnie krwawe. Walczące tam wojska, wszystkich szczepów niemieckich, które się tam wczoraj niezwykle dzielnie biły, odniosły pełny sukces w obronie, mimo wysokich wymogów ostatnich. Francuza, który na całym froncie między Suippes a Aisne miejscami sześciokrotnie szedł do ataku przy użyciu silnych oddziałów pancernych, w ciężkiej walce odparto. Jego jedyny miejscowy sukces polega w zajęciu Somme-Py i w małych nieznacznych wklęśnięciach naszego frontu obronnego. W Argonach cofnęliśmy przedostatniej nocy wskutek naporu nieprzyjaciela w dolinie Airs linie nasze aż w okolice na południowy wschód od Binarvills i na południowy zachód od Apremont. Przeciw wschodniemu brzegowi Argonów i przeciw linii Apremont-Cierges Brieule atakował Amerykanin kilkakrotnie wprowadzając do walki częściowo nowe dywizye. Miejscowe sukcesy zdołał osiągnąć pod Apremont i na zachód od Cierges, gdzie wczesnym rankiem odepchnął naszą linię aż do lasu Cunel i Fays. Jednakże i tu jak i na całej reszcie frontu załamały się wśród wielkich strat dla nieprzyjaciela jego ataki w naszym ogniu obronnym i w wytrwałej walce zbliska wskutek naszych pomyślnych kontrataków. Nasze oddziały bojowe szturmującego nieprzyjaciela z wielkim sukcesem zaatakowały na wschód od Aire. W czasie walk wczorajszych zniszczono więcej niż 150 nieprzyjacielskich wozów pancernych. Zestrzeliliśmy wczoraj 32 nieprzyjacielskich samolotów i 3 balony na uwięzi.

Pierwszy generalny kwatermistrz:
Ludendorff.

WOJNA.

O ogólną konferencyę pokojową.

Poseł wiedeński Neumann wręczył kanclerzowi Izby wniosek domagający się, aby pełnomocnik Prezydyum Izby udał się do Prezydentów Izb wszystkich państw prowadzących wojnę i neutralnych i zaprosił ich na wspólną konferencyę, na której przeprowadzonoby dyskusyę nad podstawami pokoju.

Wojska austro-węgierskie pod Verdun.

Wojenna kwatera prasowa: W dniu wielkich walk na froncie zachodnim wojska austro-węgierskie pod wodzą generała Metzgera odznaczyły się chlubnie koło Verdun. C. k. rezerwa odparła nieprzyjacielskie wtargnięcie i akcyą swoją w sąsiednim odcinku walki dała sprzymierzeńcowi zupełne poparcie.

Z walk napowietrznych.

Biuro Wolffa ogłasza: Lotnicy *ententy* wykonali w czasie jasnych nocy bieżącego miesiąca kilka ataków na obszar niemieckiej ojczyzny. Zestrzelono z pośród nich 7 samolotów nieprzyjacielskich.

W czasie tygodnia, który upłynął 22 b. m., niemieckie eskadry lotnicze rzuciły 322.498 kg. bomb na ważne dworce i składy amunicyi. Obserwowano wszędzie silne eksplozye i długotrwałe pożary, oraz wielkie zamieszanie.

Komunikat angielski.

Z dnia 27 września popołudniu: O godz. 5 m. 20 rozpoczęliśmy atak na szerokim froncie na południe od jeziora Sausee. Pierwsze wiadomości mówią, że zrobiliśmy zadowalające postępy. W nocy na wschód od Arleux, na północny zachód od La Bassée i na północny zachód od Leurbeid poczyniliśmy lokalne przedsięwzięcia. Linie nasze posunęliśmy naprzód i pojmaliśmy jeńców.

Komunikat francuski.

Dnia 27 b. m.: wojska francuskie przygotowały nowe przedsięwzięcie i rozpoczęły atak na całym froncie. Pomimo silnych kontrataków niemieckich zyskały na terenie między Auberive a St. Marie a Py. Na wschód od Somme Py Francuzi przekroczyli linię kolejową koło Challermagne na szerokości kilku kilometrów i posunęli się w kierunku północnym na 2 kilometry.

W okolicy na północny wschód od Tahure zajęliśmy silnie bronione Grotreul. Dalej na wschód w ręce Francuzów wpadło Fontaine aux Formois. Na prawem skrzydle Francuzi posunęli naprzód swoje linie na głębokość 1 klm. na południe od Boncouville i zdobyli las Lechelle i Cerny. W niektórych miejscach wojska nasze posunęły się o 3 klm. naprzód. Liczba w obu dniach walki wziętych do niewoli jeńców wynosi przeszło 10.000. Zdobyliśmy wiele materyału wojennego.

Komunikat amerykański.

Z dnia 27 września: Na północny-zachód od Verdun pierwsza armia dalej prowadziła podjęty wczoraj atak. Zajęliśmy miejscowość Charpantre Berry, Epinonville i Ivoiny. Kilka kontrataków nieprzyjacielskich odparto. Zabraliśmy wśród łupów przeszło sto dział, między niemi 12 ciężkiego kalibru, wiele moździerzy i setki karabinów maszynowych. Liczba jeńców wynosi przeszło 8000, wśród nich 125 oficerów.

Komunikat turecki.

Z dnia 28 b. m: Front w Palestynie: Walki koło jeziora Tebrias trwają dalej. Z innych frontów niema nic nowego do zgłoszenia.

Niema mowy o pokoju kompromisowym.

Prezydent Stanów Zjednoczonych Wilson wypowiedział w przeddzień otwarcia pożyczki wojennej mowę, w której między innemi oświadczył: Zakończenie wojny nie może być umową, kompromisem, lub targowaniem się, lecz całkowitem i niedwuznacznem przyjęciem zasady, że interes najsłabszego jest równie święty, jak interes najsilniejszego. Sojusznicy są zgodni w zapatrywaniach, że nie można zawrzeć z Mocarstwami centralnemi żadnego pokoju w drodze kompromisu. Ceną trwałego i pewnego pokoju jest bezpartyjna sprawiedliwość, a środkiem do tego jest Związek narodów, oparty o traktaty, które muszą być dotrzymane. Związek narodów nie może być zaś utworzony, bo byłby tylko nowym związkiem narodów przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi, a jest rzeczą nieprawdopodobną, by mógł utworzyć się po zawarciu pokoju.

Utworzenie Związku narodów i ustalenie jego celów musi być najistotniejszą częścią rokowań pokojowych. Byłoby głupstwem, pozostawiać rękojmię dowolnemu postępowaniu tego rządu, który niszczy Rossyę i zagraża Rumunii. Jest rzeczą charakterystyczną tej wojny, że podczas gdy mężowie stanu niekiedy zawahali się, narody coraz to pewniej wiedziały o co walczą. Cele narodowe usunęły się na plan drugi, a ogólne cele ludzkości zajęły ich miejsce.

W Finlandyi.

Z Helsingsforsu telegrafują 28 b. m.: Na dzisiejszem uroczystem otwarciu nadzwyczajnej sesyi Sejmu fińskiego zapowiedział zawiadowca państwa Svinkuvfud przedłożenie projektu ustawy zawierającej nową konstytucyę, nad którem obrady odbędą się jeszcze przed wyborem króla. Przedłożenie to w wielu punktach uwzględnia życzenia republikanów.

Rossyjscy wielcy książęta na Krymie.

Osservatore Romano donosi, że Ojciec św. otrzymał wiadomość, iż wydano zarządzenie, by wszystkich wielkich książąt wysłano na Krym.

Energiczne słowa.

Prawda pisze w wydaniu z 26 b. m.: W mowie wygłoszonej na temat kwestyi mieszkaniowej i obowiązku pracy powiedział Zinowjew: Musimy odbudować pewne gałęzie przemysłu wojennego, być może, że czeka nas bardzo długa wojna. Byliśmy przeciw wojnie, ale Czecho-Słowacy, socyalni-rewolucyoniści, mienszewicy i inna hołota nie pozwala nam na to. Gromadzą się oni około angielskich i japońskich bandytów przeciwko nam. Wojska japońskie prowadzone przez rossyjskich generałów, socyalnych rewolucyonistów prawicy i innych białych gwardzistów, zmuszają nas do walczenia. Ale panowie ci zechcą przyjąć do wiadomości, że jakkolwiek bardzo nienawidzimy wojny, to jednak tę wojnę, do której nas zmusili, przeprowadzimy do końca, póki biali gwardziści nie zostaną do ostatniego żołnierza uczynieni nieszkodliwymi.

Zatarg pomiędzy Rumunią a Besarabią na tle reformy agrarnej.

Pomiędzy królestwem rumuńskiem a połączoną z niem w jeden państwowy związek Besarabią wybuchł ostatniemi czasy poważny zatarg na tle reformy agrarnej. Jednym z głównych warunków połączenia się Besarabii z Rumunią było uznanie zupełnej niezależności besarabskiej Rady krajowej w sprawie przeprowadzenia reformy agrarnej. Niezależność tę uznał w całej rozciągłości rząd rumuński. Warunek ten, ogłoszony dnia 8 kwietnia, brzmiał dosłownie: „Obecna Rada krajowa pozostanie nadal, aby przeprowadzić reformę rolną w duchu potrzeb i żądań ludu. Odnośne uchwały Rady krajowej będą uznane przez rząd rumuński".

O zasadach reformy rolnej, zaprojektowanej dla Rumunii przez obecny gabinet, pisaliśmy już obszerniej. Podstawą jej jest odstąpienie pewnego oznaczonego procentu obszaru większej własności dla przymusowej dzierżawy przez spółki chłopskie. Reforma agrarna, projektowana przez besarabską Radę krajową, idzie dalej. Dnia 26 lipca b. r. besarabska Rada krajowa ustaliła następujące zasady reformy rolnej dla Besarabii:

1. Cała uprawna ziemia, znajdująca się w prywatnem posiadaniu, zostaje wywłaszczona, przekazana państwowemu funduszowi ziemskiemu, który ją rozdzieli między pracującą ludność Besarabii.

2. Winnice i sady owocowe, istniejące przed rokiem 1918. bez względu na ich obszar, nie zostają wywłaszczone, ale pozostają przy dotychczasowych właścicielach.

3. Przy oddawaniu parcel ziemi pomiędzy ludność pracującą przysługuje dawnym właścicielom prawo zatrzymania takiej części ziemi, któraby nie przekraczała normy ustanowionej. Ta część ziemi będzie odgraniczona albo obok dworu dawnego właściciela, albo na jakiemś innem miejscu. Odgraniczenie atoli nie może w żaden sposób dokonać się w ten sposób, aby parcele przeznaczone dla ludności pracującej były pozbawione wartości.

4. Przy wywłaszczeniu ziemi może być także wywłaszczony martwy inwentarz i oddany albo pracującej ludności, albo autonomicznej władzy lokalnej.

Zasady reformy agrarnej w Besarabii są zatem bardzo radykalne, daleko radykalniejsze, aniżeli w Rumunii. Obaj ministrowie besarabscy w łonie gabinetu rumuńskiego, a mianowicie ministrowie Chiuhureanu i Inculetz, bronią tej reformy bezwzględnie i stoją na stanowisku, że rozwiązanie tej sprawy należy wyłącznie do besarabskiej Rady krajowej. Na posiedzeniu Izby rumuńskiej w Jassach, dnia 26 z. m. przyszło do otwartego zatargu w tej sprawie pomiędzy prezydentem ministrów Marghilomanem a jego besarabskimi kolegami.

Bezpośrednim powodem zatargu był memoryał w sprawie agrarnej, wniesiony przez wielkich właścicieli w Besarabii, do rządu i liczne konferencye tych właścicieli z rumuńskimi parlamentarzystami. Przeciw temu wystąpił minister Chiuhureanu, odmawiając parlamentowi rumuńskiemu prawa zajmowania się tą sprawą, jako nienależącą do jego kompetencyi. Premier rumuński znalazł się w bardzo trudnej pozycyi. W odpowiedzi swojej unikał on jasnej deklaracyi na podniesione przez swych kolegów besarabskich zarzuty, usprawiedliwiał tylko przyjęcie deputacyi besarabskich obywateli ziemskich, zaznaczając, że rząd nie może popierać walki klasowej, ale musi baczyć na utrzymanie harmonii pomiędzy poszczególnemi klasami w imię do-

bra publicznego. Premier bronił też obywateli besarabskich przed zarzutem zdrady na rzecz Rossyi, oświadczając, że, jeżeli wśród obywateli besarabskich są zwolennicy utrzymania Besarabii przy Rossyi w nadziei powrotu caratu — to i w samej Rumunii są jeszcze ludzie, którzy wydali Rumunię na łup Rossyi w czasie obecnej wojny. Parlament przyjął oświadczenie premiera hucznymi oklaskami, które najlepiej świadczą o usposobieniu politycznem obecnej Izby rumuńskiej.

Zatarg na tle kwestyi agrarnej świadczy, jak trudny i skomplikowany jest proces zrastania się Besarabii z Rumunią i na jakie wewnętrzne trudności narażona jest odbudowa państwa rumuńskiego po przegranej wojnie.

Z polityki kolonialnej Francyi.

Wojna zmusiła państwa entente'y do przedsięwzięcia, a względnie przyspieszenia, reform w swych posiadłościach kolonialnych. Tak Anglia postawiła na porządku dziennym swych rozpraw parlamentarnych reformę ustroju Indyj, zmierzającą do stopniowego nadania im samorządu. Stany Ziednoczone rozszerzają ramy ustępstw przyznanych Filipinom. Obecnie gotuje się także Francya do przeprowadzenia zakreślonego szeroko programu reform w Algierze.

Już na krótko przed wybuchem wojny uchwalił parlament francuski ustawę, która miała wprowadzić pewne polepszenia w położeniu krajowców algierskich. Fakt, że Algier dostarczył Francyi w czasie wojny setek tysięcy żołnierzy, oraz robotników, zmusił rząd francuski do rozszerzenia i przyspieszenia pracy nad podniesieniem tej kolonii. Mianowany na początku bieżącego roku generalny gubernator Algieru, Jonnart, otrzymał polecenie urzeczywistnienia wielkiego programu reform, wypracowanego przez komisyę dla spraw zagranicznych Izby posłów, oraz senatu. Zadanie to nie było łatwe: z jednej strony bowiem położenie krajowców algierskich niewątpliwie wymaga znacznych polepszeń, jeżeli tak ważna dla Francyi kolonia ma rozwijać się pomyślnie i nie burzyć się przeciw swej metropolii — z drugiej jednak wiele z reform podnoszących stanowisko krajowców, zwracać się musi przeciw uprzywilejowanemu dotąd stanowisku kolonistów francuskich, którzy wskutek tego sprzeciwiają się im i starają się zmobilizować przeciw wszelkiej działalności reformacyjnej wpływy, któremi rozporządzają w Paryżu. To też program, z którym wysłano Jonnarta, usiłuje zręcznie przepłynąć między Scyllą interesów tubylców, a Charybdą niezadowolenia kolonistów.

Ulepszenia projektowane idą w trzech kierunkach: wojskowym, skarbowym, oraz administracyjno-politycznym.

Pod względem wojskowym upośledzenie tubylców objawiało się dotąd w tem, że nie mogli oni otrzymać wyższego stopnia nad rangę kapitana. Obecnie będą mieli dostęp także do wyższych stopni, oraz zrównani będą z żołnierzami francuskimi w kwestyi pensyi i gratyfikacyi w razie niezdolności do służby.

Pod względem skarbowym ma nastąpić zrównanie Europejczyków z Algierczykami, tak, jak to już przeprowadzono w Tunisie i w Marokku.

Wreszcie najciekawsze reformy projektowane są w dziedzinie administracyjnej i politycznej. Przed rokiem 1863 istniały w gminach algierskich wybieralne zebrania gminne. Od roku 1863 mianowała członków tych zebrań administracya kolonialna, odtąd też znaczenie ich było bardzo małe. Obecnie ma być przywrócona ich wybieralność i ma im być powierzony zarząd interesów miejscowych. Radni gminni, krajowcy — dotychczas wykluczeni od udziału w wyborach naczelnika gminy — mają być do nich dopuszczeni. Wreszcie projekt przewiduje zmianę postępowania przy naturalizacyi tubylców algierskich. Dotychczas tubylcy ci byli wprawdzie poddanymi francuskimi, nie posiadali jednak *ipso facto* prawa obywateli francuskich. Algierczyk mógł tylko prosić o dopuszczenie go do praw obywatela francuskiego, którego to pozwolenia udzielała mu w drodze łaski administracya kolonii. Obecnie powołane będą do udzielania praw obywatelstwa francuskiego trybunały — i to udzielać ich będą w każdym wypadku zażądania przez tubylca. Co było dotychczas owocem łaski, stanie się więc odtąd prawem krajowca.

W rzeczywistości jednak z prawa tego skorzysta niewielu Algierczyków, dla uzyskania bowiem pełni praw obywatela francuskiego potrzebne jest uprzednie zrzeczenie się przez Algierczyka tak zwanego statutu osobistego, obejmującego szereg szczególnych uprawnień drogich muzułmanom (tak n. p. w kwestyi wielożeństwa i spadkobrania). Wobec tego projekt przewiduje obok naturalizacyi całkowitej także częściową, jako stan przejściowy pomiędzy poddaństwem a obywatelstwem francuskiem. Krajowcy mianowicie, którzy dzięki swemu wykształceniu, stanowisku osobistemu lub oddanym usługom będą mogli uczestniczyć pożytecznie w życiu publicznem, będą mieli czynne i bierne prawo wyborcze w krajowych okręgach wyborczych; będą też mieli dostęp do większej ilości urzędów oraz będą usunięci z pod działania pewnych ustaw specyalnych, ograniczających swobody krajowców.

Parlament francuski ma w najbliższym czasie postanowić o tym programie reform, tak ważnym dla francuskiej polityki w Afryce.

KRONIKA.

Lwów, 30 września 1918.

Kalendarz.

Wtorek (1. października): Remigiusza — 18 Ewmenyna. — Znatysława.

Wschód słońca o godzinie 6.01 rano, zachód 5·41 wieczorem.

Temperatura o godzinie 12 w południe +15 Cel.

— **JE. P. Namiestnik generał-pułkownik Karol hr. Huyn** powrócił dzisiaj o godz. 2 popołudniu z Wiednia do Lwowa.

JE. ks. Arcybiskup Bilczewski przyjmować będzie odtąd we wtorki i piątki przedpołudniem od godz. 10—12 i w czwartki popoł. od 3—4.

— **Nadanie prezenty.** Namiestnictwo zaprezentowało ks. Leona Silińskiego dotychczasowego gr. kat. proboszcza w Rażniowie na opróżniona parafię *regiae collationis* w Petrance dolnej.

— **Wiadomości osobiste.** Znakomita artystką-malarka Bronisława Rychter-Janowska bawi w naszem mieście.

— **Właściciele parcel.** Namiestnictwo, Krajowy urząd gospodarczy komunikuje: W ostatnich czasach mnożą się coraz liczniejsze wypadki, że właściciele parcel, wydzierżawionych na ogrody warzywne, podwyższają dzierżawcom bezpodstawnie czynsze dzierżawne.

Tego rodzaju postępowanie właścicieli, o ile wyzyskują przymusowo położenie dzierżawców, stanowi lichwę rzeczową, karaną po myśli § 4 ces. rozp. z dnia 12 października Dz. p. p. Nr. 275 jako występek ścisłym aresztem od sześciu miesięcy do lat trzech, a jeżeli wskutek tego większa ilość osób poniosła znaczną szkodę, jako zbrodnia więzieniem od jednego roku do lat pięciu.

Żądanie nadmiernych czynszów za dzierżawę ogrodów warzywnych jest w obecnym czasie tembardziej potępienia godnem, iż przyczynia się do podwyższenia cen jarzyn, będących niezbędnym artykułem żywności szerokich warstw ludności.

Każdy tego rodzaju wypadek wyzyskiwania, który dojdzie do wiadomości c. k. Namiestnictwa, Krajowego urzędu gospodarczego będzie odstępowany Władzom sądowym w celu pociągnięcia winnego do odpowiedzialności.

Z Uniwersytetu lwowskiego. Dziekanat wydziału lekarskiego Uniwersytetu lwowskiego przypomina ogłoszoną w czerwcu 1918 uchwałę grona profesorów o zaprowadzeniu na wydziale lekarskim numerus clausus, według którego każdy, kto pragnie być przyjęty na I rok medycyny oraz każdy, kto z innego Uniwersytetu pragnie się przenieść na wydział lekarski lwowski, musi wnieść podanie i to najpóźniej do 3 października włącznie. Do podania na I. rok ma być dołączone świadectwo dojrzałości i należycie wypełniona karta wpisowa, na wyższe lata, indeks i karta wpisowa. Zarazem oznajmia dziekanat, że wynik załatwienia tych podań będzie podany do wiadomości przez ogłoszenie na tablicy dziekanatu w dniu 6 października 1918. Osobnych zawiadomień petentom wysyłać się nie będzie. Kandydaci przyjęci mają się niezwłocznie zgłosić do wpisu.

— **Klinika chirurgiczna** Uniwersytetu lwowskiego podaje do wiadomości, że przyjmowanie chorych przychodnich (ambulatoryjnych) i stałych do kliniki chirurgicznej rozpocznie się dnia 1 października b. r. w godzinach od 9 do 11 przedpołudniem.

— **Posiedzenie komitetu Pań kuchni wojennej** dla młodzieży szkół średnich, odbędzie się we środę dnia 2 października o godz. 6-tej popołudniu w sali posiedzeń Magistratu ratusz I. piętro, na które zapraszam uprzejmie wszystkie dyrekcye szkół średnich, pp. profesorów i Zarząd kuchni.

Zofia Kulińska.

— **Fundacya im. dr. Michała** br. Jorkasch Kocha ogłasza konkurs na udzielenie pięciu zapomóg po 400 K. Zapomogi są przeznaczone dla wdów i sierót po zastępcach trafikantów we Lwowie, którzy padli w obecnej wojnie, a w braku takich kandydatów, dla inwalidów z obecnej wojny, którzy byli zastępcami w trafikach lwowskich, a w braku i tych kandydatów dla ubogich wdów i sierót po zastępcach trafikantów we Lwowie.

Podania należy wnosić do dnia 15 października b. r. ul. Podwale 3.

— **Zbiórka na rzecz inwalidów,** wdów i sierót legionowych urządzona w dniu 15 września b. r. dała 4.315 K 15 h czystego dochodu, którą to kwotę „Praca narodowa kobiet polskich" złożyła w Banku Przemysłowym.

— **Sprawa opału.** stanowi dziś jedną z najpoważniejszych trosk Zarządu miasta i ludności. Jak wiadomo wskutek znacznego zmniejszenia się dowozu węgla opałowego do Lwowa i rekwizycyi dla kolei przeszło 100 wagonów Zarząd miasta wstrzymał dalsze wydawanie kart poboru węgla w większych ilościach na zapotrzebowanie zimowe, a także zarządził, iż wydane dotąd karty poboru mogą być zrealizowane tylko do wysokości 25 ctn. metr. przy równoczesnem unieważnieniu wyżej przyznanych ilości.

Z dniem 27 września rozpoczęto w Biurach okręgowych rozdawnictwo kart kontrolnych sprzedaży węgla na okres zimowy t. j. na czas od 16 października 1918 r. do 15 kwietnia 1919. Karty kontroli sprzedaży węgla uprawniają mieszkańców do poboru węgla w odnośnym składzie rejonowym lub zapasowym na kupony tygodniowe począwszy od 16 października w ilości która będzie niebawem podana w obwieszczeniach.

— **Z poczty.** W myśl reskryptu c. k. Ministerstwa handlu z dnia 26 września b. r. wstrzymano aż do odwołania przyjmowanie pakietów prywatnych dla Wiednia. Dopuszczone są jedynie: pakiety konieczne, pakiety pilne, papiety z drożdżami i przesyłki pieniężne.

— **Na lini Lwów-Sokal** wstrzymany będzie dnia 2 października ruch pociągów pospiesznych nr. 5501 i 5502, z powodu rekonstrukcyi mostu na przestrzeni Dobrotwór-Sielec.

— **„Hiszpanka".** Odnośnie do tej dziś tak rozpowszechnionej choroby, fizykat miasta Lwowa udziela nam kilka informacyj:

Ostatnia wielka epidemia influenzy nawiedziła Lwów, w latach 1889 do 1892 r., grasując wówczas w całej Europie i wogóle w całym świecie.

Obecna epidemia pojawiła się najpierw w Hiszpanii, potem w innych krajach Europy. Wedle wiadomości z zagranicy, skąpych zresztą, bo utrudnionych wskutek wojny, choroba ta z największą siłą wystąpiła w całym szeregu miast północnych. W Kopenhadze n. p. przed kilku tygodniami liczba zachorowań dochodziła do 3 tysięcy tygodniowo.

W ostatnim tygodniu nastąpiła pewna zniżka pod tym względem, ale jeszcze zapada na tę chorobę po kilkaset osób tygodniowo — ostatni wykaz podaje 863 zachorowań. W niektórych miastach niemieckich n. p. w Opolu, również wystąpiła hiszpańska choroba bardzo silnie.

W Galicyi choroba hiszpańska szerzy się zwłaszcza na prowincyi. We Lwowie wyobrażenie o rozmiarach epidemii dają daty statystyczne śmiertelności. We wrześniu do dnia dzisiejszego ogólny spis zmarłych wykazuje o sto kilkadziesiąt wypadków więcej, niż we wrześniu roku ub. Przedewszystkiem wykazy zmarłych z powodu zapalenia płuc, które jest najczęstsza komplikacyą przy grypie, notują pewną zwyżkę. Gdy w przeszłym roku było 40—50 wypadków śmierci z powodu zapalenia płuc, obecnie spisy notują 54.

— **Szkoła gospodyń.** Z dniem 4. listopada b. r. otwarty zostanie kurs nauki w powiatowej szkole gospodyń wiejskich w Podogrodziu (powiat Nowy Sącz).

Zadaniem powiatowej Szkoły gospodyń wiejskich jest wykształcenie i wychowanie dziewcząt włościańskich w praktycznym zawodzie gospodarstwa wiejskiego.

Warunkiem przyjęcia do Zakładu jest:

1) ukończenie szkoły ludowej,

2) ukończenie przynajmniej 15 lat życia, tudzież fizyczne i moralne uzdolnienie stwierdzone świadectwami zdrowia i moralności,

3) złożenie egzaminu wstępnego na dowód, że kandydatka zdołała korzystać z nauki w Zakładzie udzielanej.

Ilość uczenic ograniczona jest do 24, wszystkie uczenice obowiązane są mieszkać w Internacie zakładowym.

Rozpocząć się mający kurs nauki będzie trwać 8 miesięcy, a mianowicie od początku listopada 1918, do końca czerwca 1919 i obejmuje całokształt wykształcenia i wychowania gospodarczego.

Nauki udziela się bezpłatnie.

Na utrzymanie w internacie mają uczenice dostarczyć artykułów żywności w naturze oraz uiścić dopłatę pieniężną.

Bliższych szczegółów w tej mierze jak również wyjaśnień i informacyj udziela Kierownictwo powiatowej Szkoły gospodyń wiejskich w Podegrodziu do którego też wnosić należy podania o przyjęcie do Zakładu w terminie najdalej do 15. października 1918.

— **O książki dla kresów.** Otrzymujemy następujący komunikat: W swoim czasie „Straż Kresowa" rozesłała okólnik do pism z wezwaniem do społeczeństwa o składanie książek na potrzeby ludu chełmskiego. Wspomniane wezwanie spotkało się na ogół ze słabym oddźwiękiem — zaledwie kilka jednostek Tow. Oświat. Lud. w Galicyi i zjazd księgarzy w Lublinie pospieszyły z ofiarą książek. — Zapotrzebowanie natomiast książek stale wzrasta, wsie i gminy dopominają się o biblioteki. Przy obecnej drożyźnie książek trudno potrzeby wszystkich gmin zaspokoić, trzebaby na to dziesiątki tysięcy koron wydawać.

Można tę sprawę jednak w inny, mniej kosztowny sposób załatwić. Ileż to książek najrozmaitszych bezużytecznie leży po różnych domach, ileż możnaby z nich ofiarować dla ludu.

Gdyby ofiarność społeczeństwa przejawiła się w tym kierunku, to nie jeden dziesiątek bibliotek ludowych moglibyśmy sformować.

Straż Kresowa, wierząc mocno, że dla kresów społeczeństwo wiele gotowe uczynić, ponownie się zwraca z gorącym apelem: „Nie żałujcie książek dla ludu chełmskiego".

Książki można składać w biurze Straży Kresowej w Lublinie, Powiatowa nr. 2, od godz. 9 do 1 i od 4 do 6 po południu.

— **Zbiory na Ukrainie.** *Torgowo-Promyszl. Gazeta* donosi, że w roku bieżącym grunty pod uprawę zboża ozimego w stosunku do roku ubiegłego uległy zmniejszeniu o 2·2 prc., a jarego o 2·7 prc. Pod względem gatunku ziarno w północnych guberniach wypadło lepiej, w guberniach południowych gorzej. Przeciętnie z dziesięciny osiągnięto: 41·6 pud. żyta, 73·4 pud. pszenicy, 50 pud. owsa i 47 pud. jęczmienia. Ogólny zbiór (w tysiącach pudów) wynosił: pszenicy 310.609, żyta 232.038, jęczmienia 179.548, owsa 112.872. Cała więc produkcya wynosiła 835 milionów pudów. Zapotrzebowanie Ukrainy (w milionach pudów) wynosi: żyta około 171, pszenicy 216, owsa 116, jęczmienia 166, czyli ogółem 670 milionów pudów. Ukraina zatem może wywieźć w roku bieżącym 165 milionów pudów tych czterech gatunków zboża, a prócz tego innych produktów rolnych 15 milionów pudów.

— **Z Uniwersytetu lubelskiego.** Dzienniki lubelskie donoszą: Nowopowstający Uniwersytet ma już w całości skompletowane grono profesorów. Są w nim wybitne siły naukowe polskie z Rossyi i z Królestwa. Lista nie może być jeszcze ogłoszona, gdyż organizatorzy Uniwersytetu życzą sobie otrzymać zatwierdzenie komisyi Wszechnicy Jagiellońskiej.

Do kancelaryi zgłosiła się znaczna liczba osób w celu zapisania się, lub też otrzymania informacyi, których uprzejmie udzielał prof. Fiedorowicz.

W związku z wiadomością, jaka ukazała się w pismach lubelskich i opiewała, iż w pierwszym roku na wydziale prawa i nauk społecznych wykładane będą tylko encyklopedya prawa i prawo rzymskie, należy wyjaśnić, iż narówni z tymi przedmiotami na wydziale tym będą wykładane już w pierwszym roku główne zasady zasadniczych działów prawa.

Zainteresowanie się i frekwencya zapisujących się na Uniwersytet jest bardzo duża, co jest najlepszym dowodem, iż założenie Uniwersytetu odpowiada istotnym potrzebom naszego ogółu.

Na równi z Uniwersytetem żywe zainteresowanie budzi Instytut pedagogiczny.

Inż. Dygat, budowniczy m. Lublina powziął plan stworzenia w mieście tem dzielnicy uniwersyteckiej. Mogłaby ona powstać naprzeciw ogrodu Saskiego, w miejscu koszar po-Świętokrzyskich. Byłoby to ogromnem rozszerzeniem miasta i przyczyniłoby mu szereg pięknych, nowoczesnych budowli.

Kronika zagraniczna.

* Uniwersytet dla agitatorów. W Moskwie zorganizowany zostaje według doniesień dzienników kijowskich, uniwersytet dla przygotowania kadrów agitatorów politycznych. Obejmie on między innemi katedrę nauki prowokacyi.

* Związek międzynarodowy Towarzystw handlowych. Organizacya rossyjskiego handlu zagranicznego przekazana została „Związkowi międzynarodowemu Towarzystw handlowych", którego zadaniem będzie regulowanie wszelkich spraw dotyczących rossyjskiego handlu zewnętrznego. W tym celu związek otworzył już oddziały: niemiecki, japoński, angielski, chiński, polski, perski, holenderski, szwedzki, fiński, amerykański i wschodni (dla bliskiego Wschodu), a wkrótce funkcyonować zaczną: norweski, duński, francuski, belgijski, austryacki, hiszpański i włoski.

* Rozwój kooperatyw w Niemczech. Centralny związek niemieckich stowarzyszeń spożywczych zamknął w czerwcu b. r. 15-letni okres swej działalności wydajnym rezultatem.

Do związku należy 1112 stowarzyszeń z 23 milionami członków. Podczas wojny stowarzyszeniom związkowym przybyło blisko pół miliona rodzin. Oprócz warstwy robotniczej coraz szersze koła wciąż przyłączają się do kooperatyw spożywczych.

Tak wzrosła liczba członków rzemieślników z 88.000 do 116.000; gospodarzy rolnych

z 30.000 do 43.000; urzędników i różnych zawodowców z 75.000 do 91.000.

Liczba członkiń-kobiet podczas wojny powiększyła się z 267 000 do 448.000. Ogólny bilans zamknięcia 1917 r. stowarzyszeń związkowych wynosi 717 milionów marek.

* Obywatele nierosyjscy w Rossyi. Według doniesienia *Izwiestji*, komisarz do spraw zagranicznych, Cziczerin, zakomunikował przedstawicielom obcych mocarstw następujące normy, które stosowane będą względem obywateli nierossyjskich. 1) Obywatele obcych państw i terytoryów, odłączonych od Rossyi na mocy traktatu brzeskiego, biorący udział w kontrrewolucyi, spekulacyi lub innych działaniach, wymierzonych przeciwko władzy sowieckiej, traktowani są na równi z obywatelami rossyjskimi. 2) Zarówno komisya nadzwyczajna do walki z kontrrewolucyą, jak i inne organa władzy sowieckiej, obowiązane są o aresztowaniu obcych poddanych zawiadomić niezwłocznie komisaryat do spraw zagranicznych, który ze swojej strony zawiadamia o tem przedstawiciela interesowanego państwa. Równocześnie zakomunikowane być winny powody aresztowania, przyczem dotyczącemu przedstawicielowi zagranicznemu przysługuje zwykle prawo obrony poddanych swoich.

Notatki literacko-artystyczne.

H. H. Ewers: Opętani, wyd. II. przełożył St. Adamski, Lwów, księgarnia Akademicka 8o, stron 144.

(*St. L.*) Stargane nerwy i stępiona wrażliwość wskutek wojny obecnej szuka w lekturze podniet jeszcze silniejszych, niż te, które przynosi chwila bieżąca. Czytelnicy zwracają się do książek pełnych grozy niesamowitości, wyrywają sobie z rąk do rąk powieści pisarzy lubujących się w niemożliwych wprost sytuacyach i okropnościach. Dlatego to dziś znów wydobyto zapomnianego już nieco A. Poe'go i jego naśladowców — dlatego obdarzono niebywałą wprost poczytnością H. H. Ewersa, którego zmanierowana „Alrauna“ zawitała także i do Polski w lichej szacie rodzimego słowa.

Obecnie ruchliwa księgarnia Akademicka podjęła się wydania innych utworów autora „Indien und ich“ i puściła w obieg tom zatytułowany „Opętani“. Z czterech nowel tu zawartych ani jedna nie jest podobna w pomyśle i fakturze do osławionej „Alraune“ — ani jedna jednak nie szuka tematu w obserwacyi codziennego życia. Niezwykłe stany psychiczne ludzi — zdaniem autora normalnych — chorych jednak widocznie i zboczonych — zajmują Eversa tak silnie, że opisaniu tychże poświęcił całą swą książkę. Mimo to nie tłumaczy się tu jasno intencya autora, zwłaszcza w „Ostatniej woli Stanisławy d'Asp“. Dlaczego ta kobieta chciała mężowi i kochankowi sprawić pośmiertną niespodziankę — to zostanie jej i Ewersa tajemnicą na zawsze. Znacznie głębszy i lepszy jest „Pająk“, nowela silna swą suggestyą lecz zostawiająca niemiłe po sobie wrażenie. „Śmierć znów Barona Jezusa Maryi Friedla“ może być obok literackiego tematu również przedmiotem rozważań... medycyny sądowej. Najprostszą jest nowela ostatnia: „Kasetka z liczmanami“, którymi są męczeństwa poniesione w dalekich krajach przez legię cudzoziemską.

Repertuar Teatru miejskiego.

Dziś, w poniedziałek, o godzinie 7 wieczorem „Monna Vanna“, sztuka w 3 aktach M. Maeterlincka. — We wtorek, 1 października o 7 wieczorem „Otello“, opera w 4 aktach Verdiego. — We środę, 2 października o godzinie 7 wieczorem „Monna Vanna“, sztuka w 3 aktach Maurycego Maeterlincka. — We czwartek, 3 października o godzinie 7 wieczorem „Nietoperz“, opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa. — W piątek, 4 października o godzinie 7 wieczorem „Monna Vanna“, sztuka w 3 aktach M. Maeterlincka.

Austryacki wojskowy fundusz wdów i sierót.

Olbrzymie zadania, które wypływają ze stosunków wywołanych wojną: opieka nad wdowami i sierotami po poległych, powołuje do współpracy na tem polu ogół cały, który zwłaszcza, o ile idzie o prowadzenie akcyi humanitarnej nie uchyla się nigdy od tego obowiązku.

W Galicyi, w kraju, który w czasie wojny tyle wycierpiał, potęgują się zadania opieki; wielkie zadania wymagają licznego grona współpracowników ofiarnych i szczerych, prawdziwie współczujących z zastępem wdów i sierót, którym nieubłagany los wydarł męża i ojca, jedyną podporę i osłonę w walce o chleb powszedni.

Galicyjski krajowy Zakład c. k. austryackiego funduszu wdów i sierót powołany został do działalności w naszym kraju. Trzy główne cele przyświecają jego pracy:

1. posiadającym austryacką przynależność państwową wdowom po poległych na polu bitwy, albo po zmarłych w wojnie lub wskutek tejże — pomagać w uzyskaniu możności zarobku, albo też w wypadkach, w których to jest niewykonalne, dostarczyć im pomocy w inny sposób;

2. posiadającym austryacką przynależność państwową, a potrzebującym pomocy sierotom po osobach wojskowych, poległych w wojnie, zmarłych na wojnie lub wskutek tejże — zapewnić utrzymanie i opiekę, jak niemniej wychowanie i naukę, a w ogólności starać się o ich fizyczny i moralny rozwój;

3. innym posiadającym austryacką przynależność państwową członkom rodziny osób poległych albo zmarłych na wojnie, od których ci członkowie ich rodziny mieli utrzymanie lub pobierali stały zasiłek — przychodzić z pomocą.

W sobotę po południu odbyło się ukonstytuowanie się krajowego Zakładu. W zastępstwie JE. P. Namiestnika, zebraniu przewodniczył P. Wiceprezydent Namiestnictwa **Włodzimierz** Decykiewicz. Na posiedzenie przybyli: JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz, JE. P. Prezydent sądu Czerwiński, przedstawiciele władz i instytucyj oraz kilkadziesiąt osób, reprezentujących wszystkie sfery naszego miasta. Z Wiednia przybył na posiedzenie JE. generał-zbrojmistrz Kuk, jako prezydent Centrali funduszu i dyrektor tej Centrali p. Wegner. Jako przewodniczący lwowskiej sekcyi funduszu przybył generał-major Ryck.

Na wstępie posiedzenia P. Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz Decykiewicz oświadczył, że JE. P. Namiestnik interesuje się specyalnie agendami krajowego funduszu, dzisiejszemu zaś posiedzeniu nie mógł przewodniczyć z powodu wyjazdu do Wiednia w pilnych sprawach służbowych.

P. Wiceprezydent Decykiewicz przychodząc do omówienia zadań i celów funduszu krajowego wdów i sierót wskazał na niewygasły dług wdzięczności, jaki winniśmy bohaterom, którzy w walce o kraj i mienie utracili życie, osierocając rodziny i najbliższych. Na nas spada obecnie obowiązek społeczny, aby zająć się gorąco pozostałymi, a zwłaszcza wdzięczne jest pole do działalności dla Kościoła i szkoły.

Bardzo piękne pole do działania otwiera się również dla kobiet, które w obecnej wojnie oddały niezmierne usługi służbie sanitarnej, opiekowaniu się ochronkami itd.

W końcu zaznaczył P. Wiceprezydent Decykiewicz, że JE. P. Namiestnik generał-pułkownik hr. Huyn przykłada wielką wagę do tego, aby na tem polu opieki pracowano bez różnicy narodowości, wyznania i zawodów, gdyż tylko wspólna, oparta na basach miłosierdzia akcya wyda wyniki takie, które leżą w interesie tylu potrzebujących.

Byłoby więc rzeczą bardzo pożądaną, aby obie narodowości kraj zamieszkujące, każda dla swych rodaków, Polacy dla Polaków, Rusini dla Rusinów, zajęły się zgodnie tem dziełem miłosierdzia, kierując się pobudkami wyłącznie humanitarnemi. Zaznaczyć wypada, że żydzi znajdują pole do działania w osobnym subkomitecie, który przyłączony jest do komitetu polskiego.

JE. generał zbrojmistrz Kuk składa na wstępie na ręce P. Wiceprezydenta Namiestnictwa Decykiewicza podziękowanie P. Namiestnikowi za dotychczasowe poparcie prac organizacyjnych krajowego funduszu, poczem przechodząc do zadań i celów zaznacza, że Państwo nie może ponieść wszystkich ciężarów opieki. Nie można też akcyi na rzecz wdów i sierót traktować wedle jednego szablonu, gdyż to nie byłoby wskazanem. Mowca na podstawie doświadczenia, nabytego w czasie organizacyi funduszu może podać, że tylko indywidualna pomoc przynosi dodatnie wyniki. Dlatego właśnie pożyteczna jest jak największa ilość osób współdziałających, tak, aby jednostka zająć się mogła jednostką, a conajmniej kilku osobami.

JE. Kuk oświadcza następnie, że Centrala kieruje się zdaniem, iż każdy kraj powinien urządzić akcyę opieki według własnego zdania. Centrala nie będzie mieszać się w atrybucye krajowego Zakładu, a przedewszystkiem pieniądze zebrane w kraju będą wydane na krajowe cele opieki. Centrala nie będzie żądać pieniędzy z Galicyi, owszem pewne sumy będą przydzielane krajowemu funduszowi. JE. Kuk prosi wkońcu zebranych o wzięcie udziału w akcyi i agitacyę na rzecz pozyskanie jak największego koła współpracowników.

Następnie przemawiali jeszcze generał-major Ryck i dyrektor Wegner, który zaznacza, że akcya obejmuje również rodzinę poległych Legionistów polskich i ruskich.

Z kolei odbyły się wybory do zarządu lwowskiej sekcyi austr. wojskowego funduszu wdów i sierót, i dały następujący wynik: przewodniczący generał Ryck, zastępca przewodniczącego Komitetu polskiego Stanisław hr. Mycielski, zastępca przewodniczącego Komitetu ruskiego prof. dr Cyryl Studziński. Nadto wybrano jeszcze delegatów urzędów, instytucyj, towarzystw i wydział pracy.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zebrania, P. Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz Decykiewicz podziękowawszy delegatom za liczne przybycie, zamknął obrady.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Obrady w Wiedniu.

Wiedeń, 30 września. Wczoraj wieczorem zastępcy wszystkich stronnictw polskich odbyli wspólną naradę, w której brali udział także reprezentanci grup stojących poza Kołem Polskiem.

Wiedeń, 30 września. Wczoraj w parlamencie z inicyatywy i pod przewodnictwem posła Daszyńskiego odbyła się narada wszystkich grup socyalno-demokratycznych Austryi. W naradzie uczestniczyli socyaliści niemieccy, czescy, polscy, słoweńscy, chorwaccy i ukraińscy. Brakowało tylko reprezentanta włoskiego, a to z tego powodu, że Tittoni bawi obecnie w Tryeście. Przeprowadzono długą i bardzo ożywioną dyskusyę nad ogólnem położeniem, która przeciągnęła się do godz. 7 wieczorem. Uchwał nie można było powziąć, gdyż między reprezentantami niemieckimi a czeskimi zarysowała się różnica poglądów na pewne kwestye. Obrady mają być podobno prowadzone w dalszym ciągu.

Z Rzeszy.

Berlin, 30 września. Chociaż 28 b. m. nie było posiedzenia komisyi głównej, to jednak w gmachu parlamentu panował bardzo żywy ruch. Przed południem członkowie komisyi głównej zebrali się na poufne narady, aby razem z członkami rządu omówić położenie, wywołane przez krok Bułgaryi. Udział w poufnej naradzie wzięli Kanclerz hr. Hertling i sekretarz stanu Hintze. Rozwinęła się obszerna dyskusya.

W kołach politycznych krąży pogłoska o rychło mającej nastąpić dymisyi Kanclerza hr. Hertlinga i o radykalnej zmianie rządu.

Berlin, 30 września. Kanclerz państwa hr. Hertling i sekretarz stanu Hintze wyjechali wczoraj wieczorem do głównej kwatery wojennej.

Położenie w Bułgaryi.

Wiedeń, 30 września. Wojenny sprawozdawca Langstein pisze o położeniu Bułgaryi z dobrze poinformowanego źródła: W sytuacyi militarnej nastąpił zastój. Ruch odwrotowy prawego skrzydła bułgarskiego odbywa się w porządku. Linia bojowa prawdopodobnie niedługo się ustali i można się spodziewać, że wojskom bułgarskim przy pomocy wojsk austro-węgierskich i niemieckich uda się przywrócić linię bojową na terenie macedońskim i że obszar dawnej Bułgaryi będzie wolny od wkroczenia nieprzyjaciół.

Na wschód od Strumicy wojska nieprzyjacielskie posuwają się z wahaniem. Na froncie Strumicy położenie jest niezmienione. Wojska bułgarskie na wschód od tej rzeki zajęły nowe pozycye. Doniesienie o obsadzeniu Kustendill nie odpowiada prawdzie a wojska angielskie nie posunęły się jeszcze poza Stip. W okolicy Bregalnica wojska koalicyi nie zdołały jeszcze przekroczyć granicy Bułgaryi. Wojska austro-węgierskie i niemieckie przybyły już do Sofii i udają się pospiesznie na front. Pochód wojsk Mocarstw centralnych jest w pełnym toku.

Dziś t. j. w poniedziałek odbędzie się w Sofii posiedzenie Sobrania. Na posiedzeniu tem Malinow będzie się musiał wytłumaczyć ze swego zbyt pospiesznego kroku, a niewątpliwie będzie mu trudno czyn ten w całej pełni usprawiedliwić. Jest rzeczą bardzo wątpliwą czy uda się mu znaleźć większość w Sobraniu. Według ostatnich doniesień z Sofii nie można wątpić w wierność sojuszniczą króla Ferdynanda. Trudności wojsk koalicyi na terenie macedońskim są coraz większe.

Genewa, 30 września. Paryski *Journal* pisze: Nieoczekiwaliśmy upadku Bułgaryi tak szybko. Teraz jednak Bułgarya działając pośpiesznie chce wyzyskać sytuacyę i pertraktować co do zostawienia obszarów, jakie posiada jeszcze w swych rękach, aby uzyskać lepsze warunki, niżby to potem było możliwem. Dlatego też francuski generał odrzucił stanowczo wniosek bułgarski. Bułgarzy będą musieli zgodzić się na los według naszej woli. *Petit Parisien* inspirowany, jak wiadomo, przez Pichona pisze: Zachowanie się Bułgaryi nie jest nieoczekiwane. Ustąpienie Radosławowa utorowało drogę do nowego frontu. Radosławow był odpowiedzialnym sprawcą wystąpienia Bułgaryi przeciw koalicyi, przeciwko czemu Malinow swego czasu czynił zastrzeżenia. Obecnie trzeba rozstrzygać o losie Bałkanu. Serbia, Grecya i Rumunia muszą z powrotem uzyskać obszary, które im się słusznie należą. Rząd bułgarski nie może udawać, iż nie wie jakie są wstępne warunki rokowań, które lepiej prowadzić na granicy niż w głębi kraju.

Z frontu zachodniego.

Rotterdam, 30 września. Sprawozdawca *Nieuwe Rotterdamsche Courant* donosi w ostatniej chwili, że atak wojsk koalicyi na całym froncie wzmógł się do największej gwałtowności. Anglicy, Francuzi, Amerykanie, oraz wojska kolorowe przypuszczają szturmy dniem i nocą. Niemal codziennie w ręce wojsk koalicyi wpada po kilkanaście miejscowości. Niektóre wsi wymieniane w komunikatach sztabów koalicyjnych, były przemienione w prawdziwe fortyfikacye polowe. Główny nacisk wojsk koalicyi jest obecnie na lewe skrzydło, oraz na centrum frontu niemieckiego.

Genewa, 30 września. Dzienniki francuskie donoszą, że na front macedoński w pospiesznem tempie ustawicznie udają się znaczne siły wojsk austro-węgierskich i niemieckich. Transportuje się przedewszystkiem wielką liczbę artyleryi wszelkiego gatunku.

Komunikaty angielskie.

Wiedeń, 30 września. Komunikat angielski z 29 b. m. donosi z Salonik: Greckie wojska posuwają się na wschód wzdłuż Belasicy. Angielskie i greckie oddziały posuwają się w kierunku Petric wzdłuż doliny Strumy. Zabrano kilka dział rozmaitego kalibru.

Wiedeń, 30 września. Komunikat angielski z frontu zachodniego z dnia 28 b. m. po południu: Wzięto przeszło 10 tysięcy jeńców niemieckich i zdobyto przeszło 200 dział różnego kalibru.

Komunikat amerykański

Wiedeń, 30 września. Komunikat amerykański z 28 b. m.: Atak nasz rozwija się dalej skutecznie. Pomimo ciężkiego ognia piechoty, karabinów maszynowych i dział posunęliśmy się w energicznym ataku naprzód i dotarliśmy już do zewnętrznych okręgów pozycyj ufortyfikowanych na sposób polowy w Brieulles. Około 20 miejscowości zajęto. Zdobyto olbrzymi materyał wojenny wszelkiego rodzaju. Liczba jeńców ustawicznie wzrasta. Nasi lotnicy owładnęli powietrzem. Strącono przeszło 70 aparatów niemieckich oraz 2 balony na uwięzi. 20 aparatów amerykańskich jest zaginionych.

Umowa gospodarcza z Bułgaryą.

Budapeszt, 30 września. Według nadeszłych tu informacyi rokowania między Austro-Węgrami a Bułgarya co do przedłużenia umowy gospodarczej kończącej się jak wiadomo w dniu 15 października zostały nagle przerwane. Aż do nawiązania nowej umowy mają moc obowiązującą dotychczasowe punkty traktatu.

Przykre zajście.

Warszawa, 30 września. Dzienniki donoszą, że na dworcu częstochowskim, w dniu 24 b. m. zdarzył się następujący ubolewania godny wypadek:

Biskup lubelski ks. Fuhlman, który przybył w odwiedziny, po opuszczeniu pociągu przeprowadzony został pod eskortą podoficera i 2 żołnierzy dla zbadania dokumentów do komendy kolejowej. Papiery znaleziono w porządku i księdza Biskupa uwolniono.

Kontrola nastąpiła wskutek doniesienia, że pewien podróżny w stroju kapłańskim, którego dokumenty nie były w porządku, oczekiwany był w kilku punktach granicy, a że ks. Biskup był nieznany, władze wzięły go za owego podróżnego.

Generał-gubernator wystosował do ks. Biskupa Fuhlmana niezwłocznie telegram, w którym wyraził swój żal z powodu nieporozumienia. Wypadek ten jest przedmiotem śledztwa. Odnośne władze zostaną prawdopodobnie pociągnięte do odpowiedzialności.

Epidemie we Włoszech.

Chiasso, 30 września. *Corriere della Sera* potwierdza wielkie rozszerzanie się niebezpieczeństwa epidemi infekcyjnej we Włoszech.

Odpowiedzialny redaktor:
ADAM KRECHOWIECKI

DZIENNIK URZĘDOWY.

C. k. Namiestnictwo L. 178.883/8845 (XVII.) ex 1918. Lwów, 28 września 1918.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 22 do 28 września 1918.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Pryszczyca	Bóbrka	Dzwinogród (15 zagr.);
	Lisko	Lutowiska (2 zagr.);
	Sokal	Poturzyca (1 zagr.);
	Turka	Zadzielsko (6 zagr.);
Wąglik	Sambor	Bilinka (1 zagr.);
	Stryj	Komarów (2 zagr.);
	Kraków miasto	Dzielnica XXII. (1 zagr);
Szelestnica	Jasło	Przysieki (1 zagr.);
	Nisko	Koziarnia (1 zagr.);
	Stanisławów	Tumirz (2 zagr.), Wysoczanka (1 zagr.);
Nosacizna	Bóbrka	Bakowce (1 zagr.);
	Brzeżany	Kozowa (1 zagr.);
	Dobromil	Truszowice (1 zagr.);
	Lwów	Zamarstynów (1 zagr.);
	Oświęcim	Grodzisko (2 zagr.);
	Podhajce	Nowosiółka (1 zagr.), Sokołów (1 zagr.);
	Przemyślany	Sołowa (1 zagr.);
	Radziechów	Ruda brodzka (1 zagr.);
	Rawa	Nowosiółki przednie (1 zagr.);
	Rohatyn	Cześniki (1 zagr.), Kutce (1 zagr.), Potok (2 zagr.), Załuże (1 zagr.);
	Stanisławów	Wołczyniec (1 zagr.);
	Strzyżów	Nowa Wieś (1 zagr.);
	Tłumacz	Słobódka (1 zagr.);
	Turka	Łomna (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Beremiany (1 zagr.);
	Żółkiew	Turynka (2 zagr.);
	Żywiec	Sporysz (1 zagr.), Wieprz (2 zagr.);
Swierzb u koni	Bóbrka	Bakowce (6 zagr.), Bóbrka (1 zagr.), Bortniki (1 zagr.), Brzozdowce (1 zagr.), Chlebowice wielkie (2 zagr.), Chodorów (1 zagr.), Czyżyce (3 zagr.), Dźwinogród (1 zagr.), Horodyszcze Cetnarskie (3 zagr.), Laszki Dolne (2 zagr.), Leszczyn (1 zagr.), Mołodyńcze (1 zagr.), Nowosielce (4 zagr.), Ottyniowice (4 zagr.), Repechów (2 zagr.), Romanów (1 zagr.), Ruda (1 zagr,), Stańkowce (1 zagr.), Strzeliska Nowe (10 zagr.), Suchrów (3 zagr.), Wołczatycze (1 zagr.), Żabokruki (1 zagr.);
	Bochnia	Łąkta Górna (1 zagr.), Lipnica Murowana (1 zagr.), Wieruszyce (1 zagr.), Zborczyce (1 zagr.);
	Brody	Czechy (4 zagr.);
	Brzesko	Dołęga (2 zagr.), Okocim (3 zagr.), Pojawie (2 zagr.), Przyborów (1 zagr.), Radłów (4 zagr.), Rylowa (2 zagr.), Wielka Wieś (1 zagr.), Żabawa (1 zagr.), Zdrochec (1 zagr.);
	Brzeżany	Potoczany (4 zagr.), Słoboda Złota (3 zagr.);
	Brzozów	Górki (2 zagr.);
	Buczacz	Jazłowiec (8 zagr.), Porchowa (4 zagr.). Potok złoty (2 zagr.), Soroki (6 zagr.);

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Swierzb u koni	Cieszanów	Cieszanów (3 zagr.), Kadłubiska (4 zagr.), Krowica Hołodowska (1 zagr.), Krowica Sama (1 zagr.), Łówcza (1 zagr.), Łukawica (1 zagr.), Łukawiec (9 zagr.), Miłków (3 zagr.). Nowe sioło (5 zagr.), Oleszyce M. (6 zagr.), Oleszyce Stare (6 zagr.), (1 zagr.), Stare Sioło (5 zagr.), Zapałów (9 zagr.);
	Czortków	Dolina (7 zagr.) Jagielnica Miasto (7 zagr.), Kalinowszczyzna (2 zagr.), Kosów (8 zagr.), Nagorzanka (11 zagr.), Szmańkowce (8 zagr.), Szulhanówka (4 zagr.):
	Dąbrowa	Dąbrowica (2 zagr.), Jadowniki Mokre (5 zagr.), Mędrzechów (3 zagr.), Nieczajna (1 zagr.), Otfinów (1 zagr.). Podborze (1 zagr.), Żabno (1 zagr.);
	Dobromil	Truszowice (1 zagr.);
	Dolina	Bełejów (1 zagr.), Ceniawa (9 zagr.), Krechowice (1 zagr.), Lipowica (3 zagr.), Lisowice (1 zagr.), Nowosielica (2 zagr.), Reszniate (4 zagr.), Wołoska Wieś (2 zagr.);
	Drohobycz	Hubicze (1 zagr.), Josefsberg (8 zagr.), Rolów (1 zagr.), Stebnik (3 zagr.), Wróblowice (3 zagr.);
	Gródek Jagiell.	Czerlany (1 zagr.), Dobrzany (1 zagr.), Karaczynów (1 zagr.), Lelechówka (1 zagr.), Porzecze Lubieńskie (1 zagr.), Rottenhan (1 zagr.), Uherce (1 zagr.). Weissenberg (5 zagr.), Wroców (1 zagr.);
	Grybów	Bogoniowice (1 zagr.), Lipnica Wielka (1 zagr.):
	Jarosław	Bystrowice (3 zagr.), Cetula (10 zagr.), Chłopice (10 zagr.), Cieszacin Wielki (3 (zagr.), Cząstkowice (1 zagr.), Dybków (2 zagr.), Hawłowice (2 zagr.), Korzenica (1 zagr.), Majdan sieniawski (3 zagr.), Miękisz Stary (5 zagr.), Ostrów (4 zagr.), Rokietnica (3 zagr.), Rudołowice (3 zagr.), Ryszkowa Wola (9 zagr), Skołoszów (7 zagr.), Surmaczówka (3 zagr.), Święte (3 zagr.), Tapin (5 zagr,), Tuchla 1 (zagr.), Tyniowice (3 zagr.), Węgierka (7 zagr.), Wola Buchowska (3 zagr.). Wysocko (7 zagr.), Zabłotce (1 zagr.), Żurawiczki (6 zagr.);
	Jasło	Skołyszyn (1 zagr.);
	Jaworów	Gnojnice (1 zagr.), Jaworów (3 zagr.);
	Kałusz	Kałusz (2 zagr.);
	Kamionka Str.	Adamy (1 zagr.), Czanyż (1 zagr.), Humniska (1 zagr.), Jagonia (3 zagr.) Jamne (4 zagr.), Obydów (4 zagr.), Sielec Bieńków (1 zagr.), Wierzblany (1 zagr.), Wolica Derewlańska (1 zagr.), Żelechów Wielki (6 zagr.);
	Kolbuszowa	Sokołów (4 zagr.), Widełka (1 zagr.), Wólka sokołowska (1 zagr.);
	Kraków	Balice (1 zagr.), Bieńczyce (1 zagr.), Branice (2 zagr.), Kryspinów (1 zagr.), Modlniczka (1 zagr.) Murków (1 zagr.), Ujazd (1 zagr.), Zabierzów (5 zagr.);
	Krosno	Barwinek (2 zagr.), Głojsce (4 zagr.), Krościenko Wyżne (1 zagr.), Łęki (5 zagr.), Mszana 1 zagr.), Wietrzno (5 zagr.), Wrocanka (4 zagr.), Zręcin (2 zagr.);
	Lwów	Borki Dominikańskie 2 zagr.), Dawidów (1 zagr.), Głuchowiec (5 zagr.), Jaryczów Nowy (1 zagr.). Kozice (1 zagr.). Leśniowice (1 zagr.) Mostki (2 zagr.), Nikonkowice (1 zagr,), Piaski (1 zagr.), Pikułowice (5 zagr.), Polana (3 zagr.), Rudańce (zagr.), Zarudce (1 zagr.), Zimna Wódka (1 zagr.) Zniesienie (1 zagr.), Zydatycze (1 zagr.);
	Łańcut	Albigowa (1 zagr.). Kosina (1 zagr.), Rogóżno (1 zagr.), Wola Dalsza (2 zagr.), Żołynia Wieś (4 zagr.);
	Mielec	Babule (1 zagr.), Czajkowa (1 zagr.), Jamy (1 zagr.), Kębłów (2 zagr.), Otałęż (1 zagr.), Padew narodowa (1 zagr.), Pluty (1 zagr.), Rożniaty (1 zagr.), Stojowice (1 zagr.), Wojków (2 zagr.), Wojsław (1 zagr.), Żarówka (2 zagr.);
	Mościska	Balice (1 zagr.), Chorośnica (2 zagr.); Dydiatycze (1 zagr.), Kalników (1 zagr.), Mokrzany Wielkie (5 zagr.), Pnikut (1 zagr.), Podgać (2 zagr.), Wiszenka (1 zagr.);
	Nadwórna	Kamienna (4 zagr.), Mikuliczyn Zielona (4 zagr.);
	Nisko	Bieliny (5 zagr.), Borki (1 zagr.), Cholewiana góra (1 zagr.), Kopki (3 zagr.), Koziarnia (2 zagr.), Nisko (1 zagr.), Przyszów kameralny (5 zagr.), Rudnik (29 zagr.), Stany (1 zagr.), Ulanów (1 zagr.);
	Nowy Sącz	Janczowa (1 zagr.), Łabowa (1 zagr.), Niskowa (1 zagr.), Nowy Sącz (1 zagr.), Tęgoborze (1 zagr.), Zawada (1 zagr.);

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Świerzb u koni	Nowy Targ	Poronin (1 zagr.), Rokiciny (1 zagr.), Zakopane (1 zagr.);
	Pilzno	Jastrząbka Stara (1 zagr.), Pilznionek (1 zagr.);
	Przemyślany	Baczów (3 zagr.), Błotnia (11 zagr.), Brzuchowice (1 zagr.), Ciemierzyńce (4 zagr.), Dusanów (1 zagr.), Gliniany (4 zagr.), Jaktorów (14 zagr.), Laszki Królewskie (3 zagr.), Łahodów (8 zagr.), Meryszczów (4 zagr.), Nowosiółka (1 zagr.), Podusilna (2 zagr.), Słowita (3 zggr.), Stanimirz (1 zagr.), Swirz (6 zagr.), Tuczna (1 zagr.), Uniów (2 zagr.), Wiśniowczyk (20 zagr.);
	Przeworsk	Białoboki (1 zagr.), Dębów (1 zagr.), Grzęska (1 zagr.), Jagieła (1 zagr.), Kańczuga (1 zagr.), Lipnik (1 zagr.), Maćkówka (1 zagr.), Mirocin (1 zagr.), Nowosielce (1 zagr.), Podzamcze (1 zagr.), Siennów (1 zagr.), Sietesz (1 zagr.), Ujezna (1 zagr.);
	Radziechów	Pawłów (1 zagr.), Peratyn (1 zagr.), Wolica baryłowa (1 zagr.);
	Rawa ruska	Dyniska (1 zagr.), Ławryków (1 zagr.), Nowosiółki Kardynalskie (1 zagr.), Staje (1 zagr.), Szczerzec (1 zagr.), Wierzbica (7 zagr.), Żurawce (1 zagr.);
	Rohatyn	Jawcze (2 zagr.), Podgrodzie (1 zagr.), Podkamień (1 zagr.), Podmichałowce (1 zagr.), Wasiuczyn (2 zagr.), Wiszniów (2 zagr.);
	Ropczyce	Gawrzyłowa (1 zagr.), Korzeniów (1 zagr.), Paszczyna (1 zagr.);
	Rudki	Koropuż (1 zagr.);
	Rzeszów	Wola zgłobieńska (1 zagr.), Zgłobień (1 zagr.);
	Sanok	Bykowce (6 zagr.), Olchowce (22 zagr.), Pakoszówka (1 zagr.), Pielnia (1 zagr.), Raczkowa (1 zagr.), Srogów górny (1 zagr.), Załuż (1 zagr.);
	Skałat	Bucyki (3 zagr.), Hałuszczyńce (5 zagr.), Kokoszyńce (10 zagr.), Korszyłówka (4 zagr.), Łuka mała (6 zagr.), Podwołoczyska (1 zagr.), Poznanka hetmańska (6 zagr.), Różyska (11 zagr.), Sadzawki (8 zagr.), Stawki (1 zagr.), Supranówka (4 zagr.), Tarnoruda (1 zagr);
	Skole	Hutar (5 zagr.), Stynawa Niżna (6 zagr.); Stynawa Wyżna (13 zagr.), Synowódzko Wyżne (43 zagr.), Tuchla (4 zagr.), Wołosianka (6 zagr.);
	Śniatyn	Borszczów (12 zagr.), Budyłów (4 zagr.), Demycze (20 zagr.), Kniaże (1 zagr.), Krasnostawce (5 zagr.), Lubkowce (10 zagr.), Podwysoka (7 zagr.), Śniatyn (51 zagr.), Tułuków (6 zagr.), Uście (20 zagr.), Widynów (10 zagr.), Wołczkowce (22 zagr.), Zawale (3 zagr.);
	Sokal	Bełz (1 zagr.), Boratyn (1 zagr.), Budynin 1 (zagr.), Byszów (1 zagr.), Cebłów (1 zagr.), Ciełąż (2 zagr.), Dłużniów (1 zagr.), Dobraczyn (1 zagr.), Hatowice (2 zagr.), Horodłowice (4 zagr.), Hulcze (1 zagr.) Ilkowice (1 zagr.), Jastrzębica (1 zagr.), Konotopy (2 zagr.), Kuliczków (2 zagr.), Leszczatów (1 zagr.), Łubów (1 zagr.), Łuczyce (2 zagr.), Moszków (1 zagr.), Myców (1 zagr.), Opulsko (2 zagr.), Ostrów (2 zagr.), Perespa (1 zagr.), Pieczygóry (2 zagr.), Piwowszczyzna (1 zagr.), Poturzyca (2 zagr.), Rusin (4 zagr.), Sawczyn (1 zagr.), Siebieczów (1 zagr.), Sielec (4 zagr.), Sokal (5 zagr.), Spasów (1 zagr.), Starogród (1 zagr.), Sulimów (1 zagr.), Switarzów (3 zagr.), Szmitków (7 zagr.), Tartaków Wieś (1 zagr.), Uhrynów (1 zagr.), Waniów (4 zagr.), Waręż miasto (2 zagr.), Waręż wieś (1 zagr.), Wierzbiąż (1 zagr.); Wojsławice (1 zagr.). Worochta (2 zagr.), Żabcze (10 zagr.), Żniatyn (1 zagr,), Żuzel (2 zagr.);
	Stanisławów	Kurypów (3 zagr.), Meducha (4 zagr.), Pukasowce (6 zagr.), Radcza (14 zagr.), Sobotów (1 (zagr.), Stanisławów (3 zagr.);
	Stary Sambor	Stary Sambor (6 zagr.), Strzyłki (2 zagr.), Topolnica Rustykalna (2 zagr.);
	Stryj	Bratkowce (11 zagr.), Daszawa (12 zagr.), Duliby (5 zagr.), Grabowiec Stryjski (11 zagr.), Lisiatycze (19 zagr.), Łukawica Górna (1 zagr.), Strzałków (10 zagr.);
	Strzyżów	Jazowa (1 zagr.), Lubla (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Baranów (1 zagr.), Grębów (5 zagr.), Jamnica (1 zagr.), Kotowa Wola (1 zagr.), Pilchów (2 zagr.), Sielec (1 zagr.), Stale (3 zagr.), Tarnobrzeg (1 (zagr.), Turbia (8 zagr.), Wielowieś (1 zagr.);
	Tarnopol	Bajkowce (9 zagr.), Baworów (9 zagr.), Bucniów (8 zagr.), Chodaczków Wielki (9 zagr.), Czerniełów mazowiecki (7 zagr.), Denysów (13 zagr.), Dragonówka (11 zagr.), Dyczków (6 zagr.), Hłuboczek Wielki (14 zagr.), Isypowce (6 zagr.), Iwaczów dolny (3 zagr.), Józefówka (14 zagr.), Kipiaczka 8 zagr.), Kozówka (6 zagr.), Krasówka 5 (zagr.), Kurowce (13 zagr.), Łozowa (9 zagr.), Łuka Wielka (13 zagr.), Myszkowice (6 zagr.), Ostrów (14 zagr.), Płotycz (6 zagr.), Poczapińce (7 zagr.), Pokropiwna (11 zagr.), Smykowce (7 zagr.), Stechnikowce (14 zagr.), Toustoług (7 zagr.), Zabojki (22 zagr.), Zaścianka (8 zagr,);
	Tarnów	Janowice (1 zagr.);
	Tłumacz	Pałahicze (1 zagr.);
	Turka	Beniowa (1 zagr.), Borynia (2 zagr.), Isaje (2 zagr.), Jabłonów (6 zagr.). Jawora (1 zagr.), Krasne (1 zagr.), Libuchora (6 zagr.), Łomna (2 zagr.), Mochnate (2 zagr.), Wysocko Niżne (2 zagr.), Zadzielsko (4 zagr.);
	Zaleszczyki	Beremiany (5 zagr.), Milowce (4 zagr.), Rożanówka (2 zagr.), Tłuste (1 zagr.), Uhryńkowce (9 zagr.), Worwolińce (2 zagr.);
	Zborów	Hodów (1 zagr.), Pleśniany (3 zagr.);
	Złoczów	Poczapy (1 zagr.);
	Żółkiew	Batiatycze (5 zagr.), Błyszczywody (6 zagr.), Bojaniec (1 zagr.), Butyny (1 zagr.), Czestynie (1 zagr.), Dalnicz (1 zagr.), Doroszów Wielki (4 zagr.), Glińsko (10 zagr.), Kłodzienko (4 zagr.), Koszelów (2 zagr.), Kupiczwola (1 zagr.) Mohylany (1 zagr.), Mosty Wielkie (6 zagr.), Nahorce (1 zagr.), Przemiwółki (5 zagr.), Różanka (6 zagr.), Skwarzawa stara (1 zagr.), Wiesenberg (5 zagr.), Wolica (1 zagr.), Żółkiew (1 zagr.), Żółtańce (4 zagr.);
	Żywiec	Żywiec (1 zagr.):
	Kraków miasto	Dzielnice III., V., VI., XIII., XVII., XIX., XX., XXI., XXII., (17 zagr.);
Wścieklizna	Husiatyn	Jabłonów (1 zagr.);
	Kołomyja	Kamionka mała;
	Przeworsk	Ubieszyn (1 zagr.);
	Radziechów	Suszno (1 zagr.);
	Sokal	Tartaków wieś (1 zagr.);
Pomór świń	Przemyślany	Wołków (4 zagr.);
	Sokal	Zboiska (2 zagr.);
	Strzyżów	Wyżne (2 zagr.);
	Żółkiew	Soposzyn (12 zagr.), Zameczek (12 zagr.);
Różyca świń	Myślenice	Budzów (1 zagr,).;
	Tarnów	Tarnów (1 zagr.);

W granicznym obszarze pozostającym pod zarządem c. i k. wojskowego generalnego gubernatorstwa w Lublinie panują następujace epizoocye:

a) **wąglik** w obwodach: Biłgoraj (1 miejsc.), Busk (2 miejsc.), Pinczów (1 miejsc.), Włoszczowa (1 miejsc.);

b) **szelestnica** w obwodzie: Busk (1 miejsc.), Sandomierz (1 miejsc.);

c) **nosacizna** w obwodach: Busk (1 miejsc.), Chełm (2 miejsc.), Hrubierzów (1 miejsc.), Jędrzejów (1 miejsc.), Kielce (3 miejsc.), Końsk (1 miejsc.), Krasnostaw (3 miejsc.), Lubartów (1 miejsc.) Lublin (2 miejsc.), Miechów (5 miejsc.), Nowy Radomsk (3 miejsc.), Opatów (4 miejsc.), Opoczno (3 miejsc.), Pińczów (3 miejsc.), Piotrków (10 miejsc.). Puławy (2 miejsc.), Sandomierz (1 miejsc.), Tomaszów (3 miejsc.), Wierzbnik (4 miejsc.), Włoszczowa (1 miejsc.), Zamość (1 miejsc.) ;

d) **świerzb u koni** w obwodach: Biłgoraj (7 miejsc.), Busk (17 miejsc.), Chełm (4 miejsc.), Dąbrowa (2 miejsc.) Hrubieszów (1 miejsc.), Janów (6 miejsc.). Jędrzejów (19 miejsc.), Końsk (3 miejsc.), Kozienice (3 miejsc.), Krasnostaw (31 miejsc.), Lubartów (20 miejsc.), Lublin (35 miejsc.), Miechów (7 miejsc.), Noworadomsk (17 miejsc.), Olkusz (15 miejsc.), Opatów (4 miejsc.), Opoczno (6 miejsc.), Pińczów (17 miejsc.), Piotrków (17 miejsc.), Puławy (1 miejsc.), Radom (16 miejsc.), Sandomierz (19 miejsc.), Tomaszów (19 miejsc.), Wierzbnik (2 miejsc.), Włoszczowa (8 miejsc.) ;

e) **różyca świń** w obwodach: Busk (3 miejsc.), Janów (4 miejsc.), Kozienice (3 miejsc.), Krasnostaw (9 miejsc.), Lubartów (1 miejsc.), Lublin (3 miejsc.), Opatów (1 miejsc.), Opoczno (4 miejsc.), Puławy (9 miejsc.), Sandomierz (2 miejsc.);

f) **wścieklizna** w obwodzie Kozienice (3 miejsc.).

g) **cholera drobiu** w obwodzie: Pinczów (1 miejsc.). (4559

L. 8798/1918. (4538 3—3)

Obwieszczenie c. k. Dyrekcyi długu Państwa.

W sprawie wydania nowych arkuszy kuponowych do obligacyi 4% austr. renty złotej z 1 października 1876 wszystkich kategoryi.

Ze względu na przypadający w dniu 1. października 1918 termin zapadłości talonów do obligacyi 4 prc austr. renty złotej postanawia się w sprawie wydania nowych arkuszy kuponowych, co następuje:

1. Wydawanie nowych arkuszy kuponowych rozpocznie się dnia 1. października 1918.

Talony można wnosić 14 dni przed terminem ich zapadłości do Centralnej Kasy państwa lub do wymienionych w punkcie 3 instytucyi pośredniczących: wydawanie nowych arkuszy kuponowych rozpocznie się jednak dopiero w terminie wyznaczonym do wymiany talonów.

Nowe arkusze kuponowe będą zawierały stosownie do kategoryi obligacyi à 10.000 zł., 1000 zł. i 200 zł. w złocie po 38 kuponów półrocznych po 200 zł. po 20 zł. względnie po 4 zł. w złocie z terminami zapadłości od 1. kwietnia 1919 do włącznie 1. października 1937 i po jednym talonie z terminem zapadłości w październiku 1937.

2. Nowe arkusze kuponowe będą wydawane w Centralnej Kasie państwa.

3. W wymianie powyższych arkuszy kuponowych pośredniczyć będą:

a) Kasy krajowe z wyjątkiem wiedeńskiej (krajowe Kasy skarbowe i filialna Kasa krajowa w Krakowie);

b) za granicą:

w **Amsterdamie:** c. i k. austryacko-węgierski konsulat;

w **Bazylei:** Bazylejski Bank handlowy;

w **Berlinie:** Dyrekcya Towarzystwa dyskontowego, Bank dla handlu i przemysłu, Bank niemiecki, S. Bleichröder;

w **Dreznie:** Bank Drezdeński;

w **Frakfurcie nad Menem:** Dyrekcya Towarzystwa dyskontowego, Niemiecki Bank związkowy;

w **Lipsku:** Ogólny niemiecki Zakład kredytowy H. C. Plaut;

w **Monachium:** Merk, Fink i Spka. Bawarski Bank związkowy.

w **Stuttgarcie:** Wirtemberski Bank związkowy;

w **Zurychu:** Szwajcarski Zakład kredytowy;

Wydawanie arkuszy kuponowych w zagranicznych instytucyach pośredniczących czyni się ze względu na wydane zakazy wypłaty zawisłem od złożenia deklaracyi tej treści, że talony, względnie należące do tych talonów obligacye są w posiadaniu osoby, której arkusze kuponowe mogą być wydane i że od wybuchu wojny nie były w posiadaniu osób będących obywatelami wrogich państw (Affidavit).

Gdyby zachodziły wątpliwości co do prawdziwości zapodań „affidavitu" należy postarać się o urzędowe stwierdzenie jego prawdziwości przez dotyczący c. i k. konsulat.

4. Tak do Centralnej Kasy państwa jak i do wymienionych w punkcie 3 instytucyi pośredniczących mają strony wnosić talony zapomocą konsygnacyi wygotowanej w dwóch egzemplarzach o ile możności sposobem kalkowym.

Konsygnacye mają zawierać oddzielnie według kategoryi wartościowych numera talonów w porządku arytmetycznym jakoteż podpis strony i jej adres zamieszkania.

Dla kilku konsygnacyi należy sporządzić sumaryusz zawierający ilość pakietów i ilość talonów.

W Centralnej Kasie państwa i w wymienionych w punkcie 3 instytucyach pośredniczących otrzyma strona na wniesione talony potwierdzenie odbioru (recepis) w którym będzie podany między innemi także termin wydania nowych arkuszy kuponowych.

W instytucyach pośredniczących za granicą (punkt 3b) potwierdza się stronie odbiór talonu na jednym egzemplarzu konsygnacyi na którym również będzie podany termin, w którym nowe arkusze kuponowe będą wydane.

Strony mieszkające w krajach reprezentowanych w Radzie państwa poza Wiedniem mogą wnosić talony do Centralnej Kasy państwa także za pośrednictwem najbliższego urzędu podatkowego w ten sposób, że talony te mają być wniesione w sposób przepisany do wnoszenia do Centralnej Kasy państwa a mianowicie w ten sposób, że oddaje się dotyczącemu Urzędowi podatkowemu talony za potwierdzeniem odbioru celem odesłania ich do Centralnej Kasy państwa, a następnie nadesłane przez Centralną Kasę państwa arkusze kuponowe wyda Urząd podatkowy stronie za ściągnięciem potwierdzenia odbioru.

5. Podjęcie arkuszy kuponowych może nastąpić tylko w tym urzędzie, w którym wniesiono talony w celu otrzymania nowych arkuszy kuponowych.

Wydanie nowych arkuszy kuponowych nastąpi za ściągnieciem wydanych stronom potwierdzeń odbioru talonów a otrzymanie tych arkuszy kuponowych mają strony potwierdzić na odwrotnej stronie potwierdzeń odbioru.

6. Nowe arkusze kuponowe będą wydane stronom bez policzenia jakichkolwiek kosztów lub należytości austryackich.

Wiedeń, dnia 5. września 1918.

Prez. 2176 (18/18). Jego Ekscelencya pan Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla czwartej 25 listopada 1918 o godzinie 9 przed południem rozpocząć się mającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1918 przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym. Przewodniczącym sądu przysięgłych c. k. radcę Dworu i Prezydenta sądu obwodowego dr. Marcelego Misińskiego, zaś zastępcami przewodnicego: Wiceprezydenta sądu obwodowego dr. Włodzimierza Kulczyckiego, radców wyższego sądu krajowego Władysława Kropińskiego i Włodzimierza hr. Russockiego, tudzież radców sądu krajowego Włodzimierza Kulczyckiego, Władysława Mayera, Jena Gailhofera, Erazma Semkowicza, Stanisława Przybysławskiego, Zygmunta Tyszkowskiego i Henryka Wolskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Stryj, 23 września 1918. (4522 2—3)

Prez. 3790 (18/18). Jego Ekscelencya pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla czwartej dnia 2 grudnia 1918 rozpoczynającej się kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1918 w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie przewodniczącym sądów przysięgłych radcę Dworu i Prezydenta sądu obwodowego Filemona Metellę, z zastępcami przewodniczącego radców wyższego sądu krajowego: Swiatosława Szankowskiego, Fryderyka Bertoniego i Jana Gabrusiewicza tudzież radców sądu krajowego: Bolesława Lityńskiego, Jana Kasparka, Antoniego Starkiewicza, Antoniego Sobotę, Ludwika Szydłowskiego, Emila Kluczenka i Zdzisława Wiszniowskiego.

C. k. Prezydyum Sądu obwodowego.

Stanisławów, 22 września 1918. (4516 2—3)

Prez. 2650 (18 P./18). Jego Ekscelencya Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował po myśli § 301 p. k. dla kadencyi sądu przysięgłych dnia 18 listopada 1918 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej radcę Dworu Antoniego Wileckiego, jako Prezydenta sądu obwodowego przewodniczącym, a zastępcami jego radców c. k. sądu krajowego Ryszarda Hessego, Bazylego Malarkiewicza, Stanisława Olszewskiego, Włodzimierza Lityńskiego i Romana Dmochowskiego, tudzież radców sądu krajowego Nataniela Chomickiego, dr. Józefa Mierzeńskiego, Jacka Baja, Józefa Dukieta, Józefa Paaara i Kazimierza Brzezińskiego. (4519 2—3)

Przemyśl, dnia 23 września 1918.

L. 173.500/XVII. (8644). (4572)

Ogłoszenie.

Przeciętna cena targowa świń bitych notowana urzędownie w stolicy kraju w miesiącu sierpniu 1918 r., która w myśl § 52 lit. a) ustawy z 6 sierpnia 1909 (Dz. p. p. Nr. 177) ma służyć za podstawę do wymiaru odszkodowania za świnie rzeźne zabite na zarządzenie Władzy lub padłe wskutek dokonanego z urzędu szczepienia w miesiącu wrześniu 1918 wynosi 18 kor. — hal. za kilogram.

To się podaje niniejszem do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21 września 1918.

C. VI. 192/18 (2). Przeciw Józefowi Łopata gospodarzowi w Turce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Turce przez Jana Ilnickiego Fedynicza gospodarza w Turce pozew o uznanie własności gruntu. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 14 października w tut. sądzie, biuro Nr. 18. Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Berlsteina, adwokata w Turce, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Turka, dnia 12 września 1918. (4571)

Kuratele.

P. Antoni Hrycko, z Grabowca, został całkowicie pozbawiony własnowolności z powodu choroby umysłowej uchwałą c. k. Sądu powiatowego w Bohorodczanach z dnia 10 czerwca 1918 P. 164/18 (7).

Bohorodczański c. k. Sąd powiatowy.

Stanisławów, 11 września 1918. (4510 3—3)

P. XII84/18 (6). Uchwała c. k. sądu powiatowego w Krakowie z 3 kwietnia 1918 L. czynności L. XII 29/18 (3) pozbawiono całkowicie własnowolności Józefę Wittek zamieszkałą poprzednio w Krakowie Wielopole 5, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Feliksa Witteka, z Krakowa.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XII.

Kraków, 24 maja 1918. (4523 2—3)

P. VI. 148/18 (5). Uchwałą z dnia 20 kwietnia 1918 L. cz. L. VI. 49/17 (5) został Chaim Grosshand recte Katz, zamieszkały we Lwowie, przy ul. Szeptyckich l. 53 uznany umysłowo-chorym i pozbawiony własnowolności. Kuratorem dla tegoż ustanowiono Arona Tadaniera, właściciela realności we Lwowie, ul. Gródecka 75.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VI.

Lwów, dnia 12 września 1918. (4499)

P. 59/18 (10). Uchwałą c. k. Sądu powiatowego w Tuchowie z dnia 31 grudnia 1917 r. L. cz. L. 7/17 (7) pozbawiono całkowicie własnowolności Franciszka Ankiewicza, zamieszkałego poprzednio w Tuchowie, a to z powodu nieudolności umysłu. Kuratorką ustanowiono jego matkę Annę z Krogulskich Ankiewiczową z Tuchowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tuchów, dnia 26 lipca 1918. (4502)

P. 57/18 (12). Uchwałą c. k. sądu powiatowego w Tuchowie z dnia 26 października 1917 L. cz. L. 3/17 (10) pozbawiono całkowicie własnowolności Katarzynę Wąsik zamieszkałą poprzednio w Golance, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono jej ojca Liberego Wąsika z Golanki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tuchów, dnia 26 lipca 1918. (4501)

R. 60/18 (9). Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą c. k. sądu powiatowego w Tuchowie z dnia 26 kwietnia 1918 L. cz. L. 3/18 (7) pozbawiono całkowicie własnowolności Stanisława Sikorskiego, zamieszkałego poprzednio w Bistuszowej, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono jego ojca Franciszka Sikorskiego, rolnika w Bistuszowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tuchów, dnia 26 lipca 1918. (4503)

Amortyzacye.

T. 34/18 (2). Auf Ansuchen der Živnostenska banka Filiale Wien Herrengasse Nr. 12 wird das Verfahren zur Amortisierung des nachstehenden angeblich in Verlust geratenen Wechsels eingeleitet und dessen Inhaber aufgefordert, ihn binnen 45 Tagen vom Tage des Ediktes dem hiesigen Gerichte vorzulegen. Sonst wird der Wechsel nach Ablauf dieser Frist für amortisiert und unwirksam erklärt werden. Der Wechsel ist auf den Betrag von 109 K. 51 h. am 27 April 1914 in Husiatyn von der Firma Alois Kratochvil in Wien XII. Neulerchenfeldergasse 58 aufgestellt. von derselben Firma an Bittstellerin Živnostenska banka Filiale Wien giriert, von Frau Ernestine Rothmann in Husiasyn akceptirt und in Husiatyn mit dem Fälligkeitsdatum 20-ten August 1914 zahlbar.

K. k. Kreisgericht, Abteilung IV.

Czortków, am 28 August 1918. (4517 2—3)

Spadki.

A. 629/17 (18). C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie ogłasza, że w dniu 11 września 1917 w szpitalu powszechnym w Rzeszowie zmarła Małgorzata Graboś false Bieszczad lat 50 licząca z Błażowej, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując je wnieśli oświadczenie co do spadku. w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adwokat krajowy Władysław Chodzicki w Tyczynie, kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część z spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyczyn, 2 czerwca 1918. (4529 2—3)

Licytacye.

E. 133/18 (2). Na wniosek Towarzystwa wzajemnego kredytu w Dębicy jako strony egzekwującej, odbędzie się dnia 9 października 1918 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 10 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: lwh. 119 ks. gr. Gumniska Fox. realność ta składa się z parceli budowlanej lkat. 162 o powierzchni 1 ar. 80 m. oraz parceli gruntowej lkat. 956/1 o powierzchni 61 a. 65 m² i oszacowane są łącznie na 2205 kor. Najniższa oferta 735 kor. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dębica, dnia 22 sierpnia 1918 (4568)

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 12.